

Sygn. akt *INs 823/11*

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Małgorzata Woś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 grudnia 2013 roku w D.

sprawy z wniosku *P. H. (1)*

przy uczestnictwie *J. K. (1)*

o podział majątku spółki cywilnej

postanawia:

I/ oddalić wniosek;

II/ nakazać wnioskodawcy P. H. (1) uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **687,14 zł** tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

III/ zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę **7 217 zł** tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. H. (1) we wniosku o zniesienie współwłasności wniósł o:

1/ zwrot od uczestniczki postępowania J. K. (1) na jego rzecz kwoty 24 776,50 zł tytułem wartości wkładu wniesionego podczas zawarcia umowy spółki prawa cywilnego (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1);

2/ zwrot od uczestniczki postępowania na jego rzecz kwoty 169 830,73 zł tytułem należnych nierozliczonych nakładów, które nie zostały wykorzystane na działalność związaną

z wykonywaniem postanowień umowy spółki prawa cywilnego (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1);

3/ zniesienie współwłasności rzeczy ruchomych, której współwłaścicielami są on

i uczestniczka postępowania w postaci:

1. opraw okularowych w łącznej ilości 20 201 sztuk wskazanych w fakturze nr (...),

o wartości 152 084,12 zł,

2. okularów przeciwsłonecznych w łącznej ilości 943 sztuk wskazanych w fakturze nr

(...), o wartości 9 778,91 zł,

3. wiertarek w łącznej ilości 2 sztuk wskazanych w fakturze nr (...), o wartości 976 zł,
4. myjki ultradźwiękowej wskazanej w fakturze nr (...), o wartości 256,20 zł,
5. rowkarek w łącznej ilości 3 sztuk, o wartości 1 281 zł,
6. soczewek okularowych do kalibracji oraz urządzeń optycznych w kasetach wskazanych w fakturze nr (...), o wartości 915 zł,
7. opraw okularowych w łącznej ilości 25 201 sztuk wskazanych w fakturze nr (...) o wartości 152 084,13 zł,
8. okularów przeciwsłonecznych w łącznej ilości 944 sztuk wskazanych w fakturze nr (...), o wartości 9 789,28 zł,
9. wiertarek w łącznej ilości 2 sztuk wskazanych w fakturze nr (...), o wartości 976 zł,
10. myjek ultradźwiękowych w łącznej ilości 2 sztuk wskazanych w fakturze nr (...) o wartości 512,40 zł,
11. polerki wskazanej w fakturze (...), o wartości 610 zł,
12. rowkarek w łącznej ilości 2 sztuk wskazanych w fakturze nr (...) o wartości 854 zł,
13. zespołu komputerowego oraz urządzenia wielofunkcyjnego o wartości 3 474 zł,
14. toreb w ilości 10 sztuk wskazanych w fakturze nr (...) o wartości 4 270 zł
15. samochodu ciężarowego c. (...), nr rej. (...), wskazanego w fakturze nr (...) o wartości 13 420 zł,

przez przyznanie na wyłączną własność rzeczy wskazanych w części pkt. 1, tj. 4 009 opraw okularowych o łącznej wartości 19 303,34 zł, 4 365 opraw okularowych o wartości 30 358,58 zł, 1 263 opraw okularowych o wartości 9 459,87 zł, 2 015 opraw okularowych o wartości

17 248,40 zł, 2 187 opraw okularowych o wartości 21 060,81 zł, 852 opraw okularowych

o wartości 8 660,58 zł, 478 opraw okularowych o wartości 5 063,45 zł oraz w pkt. 2, 3, 4, 5, 6 i 13 na jego rzecz, ze spłatą na rzecz uczestniczki postępowania w kwocie 23 378,55 zł tytułem wyrównania jej udziałów we współwłasności, a także przez przyznanie na wyłączną własność rzeczy wskazanych w części pkt. 1 (poza wskazanymi wyżej) oraz w pkt. 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14 i 15 na rzecz uczestniczki postępowania, ze spłatą na jego rzecz w kwocie

91 257,90 zł tytułem wyrównania jego udziałów we współwłasności;

3/ zasądzenie na jego rzecz jako współnika rozwiązanej spółki cywilnej (...) s.c. (...) od uczestniczki postępowania, również współnika rozwiązanej spółki cywilnej, kwoty 284 235,53 zł tytułem zwrotu nadwyżki wspólnego majątku

wspólników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach Spółki, zgodnie z treścią umowy spółki prawa cywilnego;

4/ zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa „procesowego” według norm przepisanych.

Nadto wnioskodawca wniósł o zobowiązanie uczestniczki postępowania do przedstawienia:

a) wyciągów z posiadanych przez nią rachunków bankowych prywatnych oraz związanych

z wykonywaniem umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), b) rachunków prywatnych za okres od 2003 r. do 2005 r., natomiast rachunków związanych

z wykonywaniem umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...) – od momentu zawarcia umowy spółki do końca 2006 r.,

c) ewidencji sprzedaży prowadzonej dla spółki cywilnej (...) s.c. (...) od momentu zawarcia umowy spółki do końca 2006 r.,

d) ewidencji zakupów prowadzonej dla spółki cywilnej (...) s.c. (...) od momentu zawarcia umowy spółki do końca 2006 r.,

e) ewidencji przychodów prowadzonej dla spółki cywilnej (...) s.c. (...)

i P. K. (1) od momentu zawarcia umowy spółki do końca 2006 r.,

f) ewidencji VAT prowadzonej dla spółki cywilnej (...) s.c. (...) od momentu zawarcia umowy spółki do końca 2006 r.,

g) umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...),

na okoliczność przeznaczenia środków pochodzących od wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...) na działalność związaną z wykonywaniem postanowień umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), wejścia w posiadanie środków pieniężnych znajdujących się na rachunku wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...) oraz przeznaczenia wskazanych wyżej środków pieniężnych na cele niezwiązane z wykonywaniem umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...).

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca podał, że:

I/ Odnośnie zawarcia umowy spółki cywilnej:

W dniu 22 czerwca 2001 r. została zawarta Umowa spółki prawa cywilnego pod firmą (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1) (nazwa skrócona: (...) s.c.), której stronami (wspólnikami) zostali on, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wpisanym do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) dnia 13 czerwca 2001 r. oraz uczestniczka postępowania, prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), zgodnie z treścią zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej numer (...) z dnia 22 czerwca 2001 r. Zgodnie z treścią § 1 Umowy celem Spółki było prowadzenie działalności gospodarczej – handlowej, importowej

i eksportowej, artykułami przemysłowymi, w tym handlu maszynami, urządzeniami

i wyrobami przemysłu optycznego oraz działalności usługowej i produkcyjnej.

II/ Odnośnie rozwiązania umowy spółki cywilnej i ustaleń stron umowy:

W dniu 30 lipca 2005 r. strony umowy, na podstawie § 13 Umowy spółki prawa cywilnego

z dnia 22 czerwca 2001 r., zawarły Umowę rozwiązania spółki prawa cywilnego, aneksowaną tego samego dnia, tj. 30 lipca 2005 r., a także Porozumienie stron, uchylające postanowienia zawarte w Aneksie, określające kwestie rozliczeń pomiędzy stronami umowy. Zgodnie

z treścią pkt. A wskazanego Porozumienia, strony umowy zobowiązały się określić do dnia 31 sierpnia 2005 r. wartości majątku Spółki w kwocie netto, w celu umożliwienia realizacji prawa majątkowego, polegającego na zwrocie wnioskodawcy części majątku spółki

w związku z jej rozwiązaniem, ustalając, że w jego skład wchodzić będą następujące składniki majątkowe:

1. towary niesprzedane, zgodnie z inwentaryzacją (w cenach przybliżonych, dokładnie podanych w rozliczeniu ostatecznym), których wartość miała zostać rozliczona przez strony umowy do dnia 31 sierpnia 2005 r.;

2. należności od kontrahentów, których wartość miała zostać rozliczona przez strony umowy

do dnia 31 sierpnia 2005 r.;

3. wartość samochodu c. (...), rok prod. 1998, którego wartość została określona

w Porozumieniu na kwotę 12 000 zł;

4. stan kont bankowych, których wartość została określona w Porozumieniu na 45 260 zł;

5. wyposażenie (komputer, kopiarka, drukarka, meble, torby akwizycyjne, telefony

komórkowe), których wartość została określona w Porozumieniu na kwotę 10 000 zł.

Ponadto w pkt. B Porozumienia strony umowy ustaliły, że udział uczestniczki we wskazanym wyżej majątku Spółki wynosić będzie 34 %, natomiast udział wnioskodawcy w tym majątku – 66 %. Wskazane wyżej Porozumienie stron było dokumentem zastępującym Aneks do umowy rozwiązania spółki prawa cywilnego, w którego treści, odmiennie niż miało to miejsce w Porozumieniu, określono wartość poszczególnych składników majątku spółki na dzień 31 lipca 2005 r. w kwocie netto. W Aneksie zrobiono to w następujący sposób:

1. towary niesprzedane, zgodnie z inwentaryzacją (w cenach przybliżonych, dokładnie podanych w rozliczeniu ostatecznym) – 139 587 zł;

2. należności od kontrahentów – 40 000 zł;

3. wartość samochodu c. (...), rok prod. 1998 – 12 000 zł;

4. stan kont bankowych – 45 260 zł;

5. wyposażenie (komputer, kopiarka, drukarka, meble, torby akwizycyjne, telefony

komórkowe) – 10 000 zł.

W treści Aneksu określono też wartość majątku na dzień likwidacji Spółki, ustalając go na kwotę 236 847 zł. Zgodnie z brzmieniem tego dokumentu udział każdej ze stron majątku Spółki po rozwiązaniu umowy miał wynosić 50 %. Przyczyną zastąpienia treści Aneksu postanowieniami Porozumienia stron był fakt, że dane dotyczące wartości składników majątku zostały podczas tworzenia Aneksu podyktowane przez uczestniczkę postępowania,

a następnie bezzwłocznie podpisane przez strony umowy. Jednak po krótkiej analizie wskazanych w tym dokumencie wartości składników majątkowych, dokonanej na podstawie odpowiedzi udzielonych przez uczestniczkę na zadane przez wnioskodawcę pytania, stało się jasne, że wskazane w rozliczeniu kwoty nie odpowiadają rzeczywistej wartości poszczególnych składników majątku. Weryfikacja prawdziwości zawartych w Aneksie twierdzeń doprowadziła

również do ustalenia, że wkład pracy oraz zaangażowanie finansowe stron w postaci nakładów związanych z działalnością prowadzoną w ramach Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r., nie jest równe. Dlatego też strony jeszcze tego samego dnia odpisały wskazane wyżej Porozumienie, ustalając zgodnie, że wartości składników majątkowych Spółki zostaną określone w momencie dokonania rozliczenia, którego ostateczny termin określono na dzień 31 sierpnia 2005 r. oraz że wartość udziałów stron w majątku po rozwiązaniu umowy Spółki powinna ulec modyfikacji i ostatecznie wynosić 66 % w odniesieniu do wnioskodawcy oraz 34 % w odniesieniu do uczestniczki.

III/ Odnośnie niemożności ustalenia wartości składników majątku oraz rozliczeń między stronami umowy:

Z uwagi na terminy określone w treści Porozumienia stron, rozliczenie wspólników, a zatem również podział składników majątku, powinien nastąpić najpóźniej do dnia 31 sierpnia

2005 r. Jednak na skutek zaniechania uczestniczki postępowania, stronom umowy nie udało się stworzyć dokumentu ustalającego poszczególne składniki majątku, w tym składniki określone w treści Porozumienia, ich wartości, a także stanu ich posiadania w chwili rozwiązania umowy Spółki. Istotny jest również fakt, że we wskazanym wyżej terminie uczestniczka, która znajdowała się w posiadaniu przeważającej części składników majątku podlegającego podziałowi na skutek rozwiązania umowy Spółki, nie dokonała na rzecz wnioskodawcy żadnej płatności. Wobec powyższego wnioskodawca, po upływie określonego przez strony terminu, wielokrotnie bezskutecznie wzywał ją do dokonania rozliczenia przysługującej mu należności oraz do zwrotu dokumentów związanych z działalnością podejmowaną w celu wykonywania umowy Spółki, w tym dokumentów księgowych.

W odpowiedzi na wezwania wnioskodawcy, uczestniczka w treści korespondencji, w tym

w piśmie z dnia 10 października 2005 r., wskazywała odmienne od określonych wartości składników majątku podlegających rozliczeniu, ignorując tym samym ustalenia stron umowy wyrażone w treści Porozumienia stron oraz umowy rozwiązującej Spółkę, a także fakt, że

w wyniku wcześniejszych działań weszła w posiadanie większej części majątku Spółki. Ponadto w treści wskazanego wyżej pisma zażądała od wnioskodawcy spłaty równowartości swojej części składników majątku w kwocie 117 156,83 zł. Zgodnie z wyliczeniami

J. K. zysk Spółki w latach 2001-2005 wyniósł 568 847,05 zł, a wartość towarów handlowych oraz wyposażenia, tj. samochodów, telefonów, mebli, komputera, drukarki, toreb akwizycyjnych i innych, przyjętych przez nią w rozliczeniu podziału majątku zgodnie

z fakturą VAT na koniec lipca 2005 r., stanowiła kwotę 167 078,70 zł. Dalej wnioskodawca podał, że zarządzanie Spółką było powierzone uczestniczkce postępowania. Wprowadziła ona praktykę odbierania należności w gotówce bezpośrednio od klientów. Gotówkę pobierała I. Ł. (1), handlowiec współpracujący ze Spółką. Następnie na polecenie

J. K. gotówka była wpłacana lub przekazywana na jej rachunek bankowy lub też na rachunek bankowy jej pełnomocnika, P. K. (1). W związku z tym, że wnioskodawca nie miał żadnej kontroli nad finansami Spółki, nie mógł zgodzić się na dokonanie jakiegokolwiek spłaty na rzecz uczestniczki. W czasie zaś trwania umowy Spółki, na skutek działań uczestniczki postępowania, nie miał dostępu do dokumentacji, w tym dokumentacji księgowej, co skutecznie uniemożliwiało mu dokonanie własnych obliczeń dotyczących podziału składników majątku będących przedmiotem postępowania. Pomimo wielokrotnego wzywania uczestniczki do przekazania dokumentacji oraz osobistego stawiennictwa celem odebrania wszelkich dokumentów, wbrew zapewnieniom uczestniczki

i jej pełnomocnika, nie otrzymał całości dokumentacji Spółki. Zwrócił również uwagę na fakt, że księgowością Spółki zajmowała się J. K. (1), która część zadań związanych z rachunkowością wynikającą z prowadzenia działalności na podstawie Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r. zleciła Biuru (...) s.c.

z siedzibą w D., na podstawie umowy o prowadzenie urzędzeń księgowych nr (...) z dnia 22 czerwca 2004 r., które to działania obu tych podmiotów wpłynęły na niekompletność dokumentacji księgowej, w tym ksiąg ewidencji. Wskazany

wyżej brak dostępu do dokumentacji skutecznie uniemożliwił wnioskodawcy ustalenie faktycznego stanu składników majątku Spółki, uniemożliwiając tym samym dokonanie jakichkolwiek rozliczeń. Wobec czego w dniu 17 października 2005 r., uznając przedstawione przez J. K. informacje za nieprawdziwe i niezgodne ze stanem faktycznym, wezwał ją między innymi

do szczegółowego wskazania przychodów i rozchodów związanych z realizacją postanowień umowy Spółki, a także określenia wartości należności (wierzytelności) kontrahentów współpracujących ze stronami w ramach wykonywania postanowień wskazanej wyżej umowy, jednak do dzisiaj nie otrzymał kompletnej dokumentacji.

IV/ Odnosnie kwot oraz składników majątku Spółki podlegających rozliczeniu:

Wnioskodawca wskazał, że w oparciu o Umowę rozwiązania spółki cywilnej oraz Porozumienie stron można jednoznacznie określić, że składnikami majątku podlegającymi rozliczeniu są:

1. wkład wnoszony na podstawie umowy Spółki, który w chwili jego wniesienia miał wartość

24 776,50 zł;

2. nakłady wnioskodawcy w kwocie 169 830,73 zł, niewykorzystane przez strony do celów wskazanych w treści umowy Spółki;

3. towary handlowe oraz wyposażenie, tj. samochody, telefony, meble, komputery, drukarki, torby akwizycyjne i inne, ujęte w fakturach inwentaryzacyjnych, w kwocie 341 491,91 zł;

4. zysk wypracowany przez strony działające na podstawie umowy Spółki, zgodnie ustalony

przez strony na kwotę 568 471,89 zł.

V/ Odnosnie wkładu wnoszonego przez strony na podstawie umowy Spółki:

Wnioskodawca podniósł, że na podstawie art. 875 § 2 w zw. z art. 871 k.c., z uwagi na fakt, że wszelkie długi wynikające z realizacji postanowień umowy Spółki zostały po jej rozwiązaniu spłacone, należy mu się zwrot wniesionego wkładu o wartości, którą wkład ten miał w chwili jego wniesienia, tj. w wysokości 24 776,50 zł, albowiem jego wysokość nie została określona w treści wskazanej wyżej umowy. Wobec powyższego wnosi o zwrot od uczestniczki na jego rzecz tej kwoty. Powyższe znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, że

J. K. nie tylko jest w posiadaniu znacznej części składników majątkowych, które są przedmiotem podziału w niniejszym postępowaniu, ale też jeszcze w trakcie trwania Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r. weszła w posiadanie znacznych kwot, które powinny spływać na wspólny rachunek bankowy stron. Ma to również swoje potwierdzenie w fakcie, że sprzedaż w ramach umowy Spółki odbywała się za pośrednictwem handlowców, których zadaniem było między innymi pozyskanie od kontrahenta w formie gotówkowej należności za sprzedany towar, a następnie przekazanie jej na wspólny rachunek bankowy stron. Należności (wierzytelności) te nie zostały jednak nigdy wpłacone na wspólny rachunek bankowy stron, ponieważ na polecenie J. K. były wpłacane przez handlowców, w tym I. Ł. (1), na prywatny rachunek bankowy jej pełnomocnika, P. K. (1), a co za tym idzie, nie zostały przeznaczane na realizację działań wskazanych w (...) spółki cywilnej z dnia 22 czerwca 2001 r. Z uwagi na fakt, że

J. K. rozpoczęła ze swoim bratem współpracę w oparciu o umowę spółki cywilnej (...) s.c. (...), należy uznać, że kwoty te, w łącznej wysokości 499 310,88 zł, stanowiły oczywiste zaplecze finansowe do podejmowania działań w ramach tej nowo powołanej spółki, ponieważ – jak wynika z kopii dowodów wpłat – proceder przekazywania środków pieniężnych na rachunek bankowy P. K. trwał od 2003 r., co oczywiście następowało z pokrzywdzeniem interesów wnioskodawcy określonych w treści Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r. Wnioskodawca wskazał też, że z uwagi na specyfikę prowadzonej sprzedaży opisaną wyżej, J. K. po rozwiązaniu umowy spółki cywilnej (...), kontynuowała współpracę

z handlowcami, m.in. I. Ł., która odbierała należności kontrahentów stron, działających

w ramach Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r., a które nie zostały rozliczone do momentu rozwiązania tej umowy, a następnie przekazywała je do rąk

J. K., jej pełnomocnika P. K. lub też na jego rachunek bankowy. Powyższe potwierdzone jest notatką odrębną I. Ł., z której jednoznacznie wynika, że minimalna kwota nierozliczonych należności kontrahentów stron, które działały w ramach umowy spółki cywilnej (...), wynosi 71 242,59 zł. Na skutek działań J. K. opisanych wyżej, polegających między innymi na nieprzekazaniu dokumentacji, wnioskodawca nie miał możliwości uzyskania informacji o wysokości kwot, które nie zostały rozliczone przez współpracujące ze stronami podmioty. Ponadto, z uwagi na celowe wprowadzenie przez uczestniczkę współpracujących podmiotów w błąd co do zmiany nazwy spółki z (...) s.c. na (...) s.c., wszelkie wpłaty zostały przekazane na rachunek bankowy tej drugiej spółki, wskazany przez J. K.. Niepełna dokumentacja przekazana ostatecznie przez uczestniczkę postępowania nie pozwoliła wnioskodawcy na ustalenie zaległości kontrahentów, wobec czego podjął on próby uzyskania informacji u klientów oraz wyjaśnienia kwestii rzekomej zmiany firmy spółki. W odpowiedzi otrzymał od

J. K. stanowcze pismo, w treści którego nakazała mu zaprzestanie podejmowania jakichkolwiek działań związanych z dochodzeniem należności od wskazanych wyżej podmiotów, załączając listę kontrahentów, którzy zgodnie z jej wiedzą rozliczyli wszelkie należności wobec stron działających w ramach umowy Spółki. Należałoby więc założyć, że poza wskazanymi na liście podmiotami, pozostali kontrahenci nie uregulowali należności przed rozwiązaniem umowy Spółki, a zatem, że dokonane przez nich wpłaty zostały przekazane J. K. lub też jej pełnomocnikowi P. K. (do rąk własnych lub też na rachunek bankowy). Podniósł, że na zasadność jego twierdzeń wskazują też przykładowe salda podpisane przez kontrahentów stron, które działały w ramach (...) spółki cywilnej (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1), potwierdzające, że

w chwili rozwiązania umowy Spółki istniały należności tych podmiotów, które zostały następnie zostały rozliczone w formie gotówkowej poprzez przekazanie kwoty należności (wierzytelności) I. Ł.. Zatem, z uwagi na niekompletność dokumentacji księgowej, również w tym przypadku należy przyjąć, że najniższą wartością podlegającą rozliczeniu jest kwota 71 242,59 zł, wskazana przez I. Ł. w jej odrębnej notatce.

VI/ Odnośnie kwot wpłacanych przez wnioskodawcę tytułem niewykorzystanych oraz

nierozliczonych nakładów:

Wnioskodawca podał, że w czasie trwania umowy Spółki wpłacał w kolejnych transzach kwoty, które miały zostać przeznaczone na działalność stron prowadzoną w ramach Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r., pozwalając na zachowanie płynności finansowej. Środki te zostały w części, tj. w kwocie 82 932,12 zł, spożytkowane przez wnioskodawcę na działania zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu przewidzianego

w umowie Spółki. Pozostała kwota, stanowiąca różnicę w wysokości 151 049,12 zł, nigdy nie została wykorzystana przez strony na cele wskazane w treści umowy Spółki, a więc powinna zostać zwrócona w całości wnioskodawcy. Jednak uczestniczka postępowania weszła

w posiadanie również tej kwoty, która została najprawdopodobniej wykorzystana przez nią na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności w ramach zawartej umowy Spółki. Z całą pewnością bowiem kwota ta nie znajdowała się na rachunku bankowym stron w momencie rozwiązania umowy spółki cywilnej (...), na którym trudno również szukać kwoty wskazanej przez uczestniczkę w treści Porozumienia stron.

VII/ Odnośnie towarów niesprzedanych zgodnie z inwentaryzacją, w tym majątku ruchomego ujętego w fakturach inwentaryzacyjnych wraz z wypłatą zysku:

W odniesieniu do przedstawionych wyżej twierdzeń związanych z przekazaniem wnioskodawcy niepełnej dokumentacji spółki (...), wskazał on, że z uwagi na uniemożliwienie mu dokonania weryfikacji danych wskazanych przez uczestniczkę, po orientacyjnych wyliczeniach, których wynik był zbliżony do wartości, jaką otrzymała uczestniczka, przyjął on zgodnie, że zysk wypracowany przez strony działające na podstawie (...) spółki cywilnej (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1) za lata 2001-2005 (do czasu rozwiązania umowy Spółki) stanowi kwotę 568 847,05 zł. Strony są więc zgodne co do wysokości kwoty zysku do czasu rozwiązania umowy Spółki, a więc kwoty, która

z uwagi na uregulowanie należności związanych ze spłatą długów, powinna zostać rozliczona proporcjonalnie do udziałów w zyskach stron wskazanych w treści Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r. Jak zostało to szczegółowo opisane wyżej, wobec faktu, że zgodnie z najlepszą wiedzą wnioskodawcy J. K. znalazła się w posiadaniu tej kwoty, powinna ona dokonać na rzecz wnioskodawcy wpłaty w wysokości 284 423,53 zł.

Dalej wnioskodawca podał, że towar zakupiony oraz wykorzystywany przez strony do działań związanych z realizacją postanowień umowy spółki cywilnej (...) był w przeważającej większości składowany w magazynie znajdującym się w Ś., przy czym podczas trwania umowy łączącej strony J. K. sukcesywnie przejęła kontrolę nad zarządzaniem tym magazynem. W chwili rozwiązania tej umowy wnioskodawca nie znajdował się w posiadaniu rzeczy wskazanych w spisie z natury ani też nie miał dostępu do tego magazynu. Wobec czego w treści Porozumienia stron ustalono, że w ramach rozliczeń stron podziałowi podlegać będzie również towar niesprzedany, zgodnie z inwentaryzacją

(w cenach przybliżonych, które będą dokładnie podane w rozliczeniu ostatecznym). Jak zostało to wskazane wyżej, do rozliczenia wartości składników majątku pomiędzy stronami nie doszło, a wszelkie próby odzyskania towaru lub też jego równowartości podejmowane przez wnioskodawcę okazały się bezskuteczne. W odpowiedzi na jedno z wezwań wnioskodawca otrzymał jedynie kolejne dokumenty, mające rzekomo stanowić podstawę do dokonania rozliczeń między stronami, w postaci faktur, z których treści wynikał podział towaru oraz części składników majątkowych, tj.:

1. fakturę nr (...) na kwotę 165 291 zł, uwzględniającą:

- oprawy okularowe w łącznej ilości 20 201 sztuk,
- okulary przeciwsłoneczne w łącznej ilości 943 sztuk,
- wiertarki w łącznej ilości 2 sztuk,
- myjkę ultradźwiękową,
- rowkarki w łącznej ilości 3 sztuk,
- soczewki okularowe do kalibracji oraz urządzeń optycznych w kasetach;

2. fakturę nr (...) na kwotę 164 819,81 zł, uwzględniającą:

- oprawy okularowe w łącznej ilości 25 201 sztuk,
- okulary przeciwsłoneczne w łącznej ilości 944 sztuk,
- wiertarki w łącznej ilości 2 sztuk,
- myjki ultradźwiękowe w łącznej ilości 2 sztuk,
- polerkę,
- rowkarki w łącznej ilości 2 sztuk;

3. fakturę uwzględniającą zespół komputerowy oraz urządzenie wielofunkcyjne na kwotę

3 474 zł,

4. fakturę nr (...), uwzględniającą torby w ilości 10 sztuk, na kwotę 4 270 zł,

5. fakturę nr (...), uwzględniającą samochód ciężarowy c. (...), nr rej.

(...) 71 ER, na kwotę 13 420 zł.

Faktury te poza rozrachunkowym podziałem składników majątku, w tym towaru, nie spowodowały jego materialnego przeniesienia między stronami. W posiadaniu wnioskodawcy znajdowało się bowiem jedynie: 4 009 opraw okularowych o łącznej wartości 19 303,34 zł,

4 365 opraw okularowych o wartości 30 358,58 zł, 1 263 oprawy okularowe o wartości

9 459,87 zł, 2 015 opraw okularowych o wartości 17 248,40 zł, 2 187 opraw okularowych

o wartości 21 060,81 zł, 852 oprawy okularowe o wartości 8 660,58 zł, 478 opraw okularowych o wartości 5 063,45 zł, okulary słoneczne w ilości 943 sztuk, wiertarki w ilości 2 sztuk, myjka ultradźwiękowa, rowkarki w ilości 3 sztuk, soczewki okularowe w ilości

3 sztuk oraz zespół komputerowy. Wobec powyższego, rozliczenia między stronami umowy powinny kształtować się w następujący sposób: z tytułu wzajemnych rozliczeń

J. K. powinna otrzymać kwotę 23 378,55 zł, podczas gdy wnioskodawca otrzymałby na własność przedmioty wskazane wyżej. Natomiast pozostałe przedmioty,

z uwagi na fakt ich posiadania, powinna otrzymać uczestniczka, natomiast na wnioskodawcę powinien zostać nałożony obowiązek spłaty na jej rzecz w kwocie 91 257,90 zł. Powyższe jednoznacznie wskazuje także na fakt, że rozliczenia przedstawione przez uczestniczkę, zarówno w treści Porozumienia stron, jak i w jej piśmie, w którym zawarła rzekomo prawdziwe rozliczenie i na podstawie którego wezwała wnioskodawcę do zapłaty na jej rzecz kwoty 117 156,83 zł – nie zostały dokonane rzetelnie, a ich wartości zasadniczo różnią się choćby od kwot podanych w Porozumieniu. Strony zgodnie z treścią faktur oraz deklaracji celnych dopuszczających wskazane wyżej towary do obrotu nabyły zaś prawo własności (współwłasności) wskazanych wyżej składników majątku. Niezależnie od powyższego wnioskodawca wskazał, że uczestniczka w treści pisma z dnia 10 października 2005 r. określiła wartość otrzymanych przez nią towarów handlowych i wyposażenia, tj. samochodów, telefonów, mebli, komputerów, drukarek, toreb akwizycyjnych i innych, przyjętych w rozliczeniu podziału majątku zgodnie z fakturą FV na koniec lipca 2005 r., na kwotę 167 078,83 zł. W związku z czym należy uznać, że wniosek niniejszy jest słuszny co do zasady.

VIII/ Odnośnie uzasadnienia prawnego:

Wnioskodawca podniósł, że w chwili rozwiązania spółki każdemu wspólnikowi zaczyna przysługiwać określony udział w jej majątku wspólnym. Z uwagi na działania uczestniczki zmierzające nie tylko do ukrycia rzeczywistej wartości składników majątku, ale również do przelania tych składników do majątku swojego pełnomocnika lub też własnego majątku, przeznaczanego na podejmowanie działań związanych z wypełnianiem postanowień umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), majątek (...) s.c. nie został podzielony. Zgodnie zaś z treścią art. 875 § 2 w zw. z art. 871 k.c. wspólnik, który umową spółki jest zobligowany do podziału majątku i zwrotu należności z tego tytułu innemu wspólnikowi spółki cywilnej, nie może zwolnić się z tej odpowiedzialności poprzez wskazanie, że majątek spółki uległ uszczupleniu od daty rozwiązania spółki cywilnej

z przyczyn niezależnych od wspólników. Biorąc po uwagę fakt, że uczestniczka konsekwentnie uniemożliwiała dokonanie rozliczeń między byłymi wspólnikami spółki cywilnej (...), powinna aż do dzisiaj dysponować całym majątkiem Spółki, w którego posiadanie weszła jeszcze w czasie trwania umowy Spółki, a co za tym idzie, mieć możliwość dokonania spłaty na rzecz wnioskodawcy. W odniesieniu do nierównego procentowo ustalenia podziału

składników majątku w sytuacji rozwiązania umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), podkreślił, że art. 875 § 1 w zw. z art. 871 k.c. dopuszcza możliwość dowolnego ustalenia wartości udziałów, jednak w tym przypadku decyduje treść umowy spółki cywilnej. W niniejszym postępowaniu strony wprawdzie ustaliły nierówny i zasadny udział w majątku rozwiązanej umowy spółki cywilnej w treści Porozumienia stron, niemniej jednak dokument ten nie zmienił postanowień Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r., a zatem zniesienie współwłasności powinno nastąpić proporcjonalnie do udziału stron umowy w zyskach, wynoszącym po 50 %. Powyższe znajduje swoje uzasadnienie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r. (sygn. akt CKN 101/01), w którym Sąd ten zauważył, że „skoro gromadzony

w wyniku realizacji celów gospodarczych majątek spółki cywilnej ma służyć niepodzielnie wszystkim wspólnikom, to definitywne rozliczenie wspólników (tj. także zysków) ma miejsce zawsze po rozwiązaniu spółki”. Tym samym obowiązek dokonania spłaty przez uczestniczkę odpowiedniej części udziałów wnioskodawcy nie budzi wątpliwości. Wnioskodawca podkreślił również, że zgodnie z opinią Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z dnia

16 stycznia 2002 r. (sygn. akt IV CKN 610/00) „ustalenie rzeczywistej wartości udziałów następuje przez sprzedaż po cenie rynkowej składników majątku spółki”. Mając to na uwadze, wnioskodawca ustalił wartość spłaty na rzecz uczestniczki na kwotę 23 378,55 zł. Zgodnie też z utrwaloną linią orzecznictwa wyrażoną choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego

w W. z dnia 21 czerwca 2002 r. (sygn. akt I ACa 1338/01), podział majątku spółki cywilnej następuje na wniosek współwłaściciela (art. 210 k.c.), w sposób określony w art. 211 oraz art. 212 k.c. W związku z powyższym wskazał, że jego roszczenie, którego dochodzi na podstawie art. 875 w zw. z art. 871 k.c. jest w pełni słuszne i uzasadnione, a twierdzenia

i dowody przytaczane w treści niniejszego wniosku nie budzą wątpliwości i czynią zadość postanowieniom art. 617 i nast. k.p.c. Zauważył, że zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 września 1996 r. (sygn. akt III CZP 98/96) „zasadne jest, aby strony

w przypadku braku zgody co do przeprowadzenia podziału majątku spółki cywilnej, zwróciły się do sądu o wydanie orzeczenia w celu doprecyzowania charakteru procesu podziału majątku rozwiązanej spółki cywilnej”. Podobnie należy postąpić w przypadku majątku rozwiązanej spółki, w sposób wskazany w niniejszym wniosku, określony na podstawie Umowy rozwiązania spółki cywilnej oraz Porozumienia stron.

IX/ Odnośnie zachowania terminu przedawnienia:

Wnioskodawca zwrócił uwagę, że w myśl art. 875 § 1 w zw. z art. 617 i nast. k.p.c., likwidację majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej rozwiązaniu przeprowadza się w trybie właściwym dla zniesienia współwłasności, a więc w trybie postępowania nieprocesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1977 r., III CRN 76/77, OSNCP 1978/7/115). Wobec czego zasadnym wydaje się zastosowanie postanowienia art. 220 k.c., zgodnie z treścią którego roszczenia o zniesienie współwłasności nie ulegają przedawnieniu. Niemniej z daleko posuniętej ostrożności „procesowej”, na wypadek podniesienia zarzutu przedawnienia przez uczestniczkę postępowania wskazał, że nawet jeśli uczestniczka uznałaby, że roszczenie niniejsze jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, to termin ten uległ przerwaniu i zaczął biec na nowo w dniu 14 listopada 2008 r. W niniejszej sprawie bowiem wnioskodawca złożył w dniu 19 lipca 2008 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, zatem bieg ewentualnego przedawnienia należy liczyć od daty zakończenia postępowania polubownego, zainicjowanego przez niego, toczącego się przed Sądem Rejonowym

w D.w sprawie o sygn. akt I Co (...).

X/ Odnośnie wezwania do ugodowego rozwiązania sporu:

Wnioskodawca wskazał, że zgodnie z twierdzeniami wyrażonymi w niniejszym wniosku oraz treścią wniosków dowodowych, dopełnił staranności w zakresie ugodowego rozwiązania sporu, wielokrotnie wzywając uczestniczkę do takiego polubownego rozwiązania, zarówno

w piśmie z dnia 03 października 2005 r., stanowiącym wezwanie uczestniczki do spełnienia świadczenia wynikającego z art. 875 k.c. oraz Porozumienia stron z dnia 30 czerwca 2005 r., jak też w formie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19 lipca 2008 r.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania wniosła o:

- a) oddalenie wniosku w całości,
- b) obciążenie wnioskodawcy kosztami sądowymi zgodnie z przepisami prawa,
- c) zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów reprezentujących ją profesjonalnych pełnomocników, a także
- d) nakazanie wnioskodawcy przekazania między innymi kompletnej historii rachunku Spółki w banku (...) SA.

Ponadto z ostrożności „procesowej” – w ramach, w jakich Sąd uzna wniosek o zniesienie współwłasności za dopuszczalny i podejmie w tym zakresie merytoryczne rozstrzygnięcie – wniosła o dokonanie rozliczenia majątku wspólnego spółki cywilnej (...) po jej rozwiązaniu i zasądzenie od wnioskodawcy należnej jej kwoty zgodnie z uzasadnieniem odpowiedzi na wniosek oraz ewentualnymi ustaleniami poczynionymi w trakcie postępowania. Na samym wstępie zwróciła uwagę, że wśród otrzymanych załączników do wniosku znajdują się niekompletne wyciągi operacji na rachunku firmowym Spółki prowadzonym przez (...) SA o numerze (...). Uczestniczka zwróciła się też o określenie prawidłowej daty wniesienia wniosku do Sądu. Ma to bowiem związek z tym, że jednym z wiodących jej zarzutów w stosunku do wysuwanych przez wnioskodawcę żądań, jest zarzut przedawnienia roszczeń, które bez wątplenia mają charakter roszczeń gospodarczych, a które ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Następnie oświadczyła z całą stanowczością, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom wnioskodawcy, za wyjątkiem tych, które zostaną przez nią wprost przyznane. Wskazała, że dokonana na tle dotychczasowych zachowań wnioskodawcy i podejmowanych przez niego działań wobec niej szczegółowa analiza treści wniosku wnioskodawcy jednoznacznie świadczy o tym, że wniosek ten złożony został przez niego w złej wierze. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że wnioskodawca próbuje – pod pozorem dochodzenia roszczeń związanych z podziałem majątku Spółki – wejść w posiadanie informacji objętych tajemnicą handlową oraz chronionych z mocy prawa danych osobowych uczestniczki oraz członków jej rodziny, którzy de facto stanowią dla wnioskodawcy niewygodną konkurencję gospodarczą, co wynika

z treści załączonych dowodów w postaci wpisów do ewidencji działalności gospodarczej wnioskodawcy, uczestniczki oraz jej brata, P. K. (1). W uzasadnionym przekonaniu uczestniczki, wniosek wnioskodawcy jest wymierzony przede wszystkim bezpośrednio przeciwko niej i stanowi kolejne narzędzie, za pomocą którego wnioskodawca spełnia swoją groźbę zniszczenia uczestniczki, obecnie przedsiębiorcy, który dla wnioskodawcy stanowi niewygodną konkurencję. Groźbę taką wnioskodawca skierował już pod jej adresem tuż po tym, jak uczestniczka rozwiązała z wnioskodawcą prowadzoną z nim w latach 2001-2005 spółkę prawa cywilnego. Powyższe stwierdzenia zostały potwierdzone

w ramach ustaleń organów ścigania, co wynika z treści postanowienia Prokuratury Rejonowej

w D.z dnia 08 maja 2006 r., która na podstawie zebranego materiału dowodowego potwierdziła fakt kierowania przez wnioskodawcę pod adresem uczestniczki postępowania wulgarnych sformułowań o charakterze gróźb. Faktem jest również, że wnioskodawca nie tylko groził uczestniczce postępowania, lecz nachodził i nękał I. Ł., była pracownicę Spółki, która będąc zdecydowaną – po rozwiązaniu Spółki – kontynuować współpracę w charakterze przedstawiciela handlowego wyłącznie z uczestniczką, odmówiła propozycji wnioskodawcy, aby pracować dla niego. Również te okoliczności potwierdzone zostały w wyżej wymienionym postanowieniu Prokuratury Rejonowej w D. która na podstawie zebranego materiału dowodowego ustaliła, że zachowanie wnioskodawcy nosiło wszelkie znamiona

złośliwego niepokojenia. Kolejnym z całej serii działań wnioskodawcy wymierzonych przeciwko uczestnicze postępowania, potwierdzającym złą wiarę wnioskodawcy, było świadome działanie wnioskodawcy polegające na próbie rejestracji objętego ochroną prawną – na podstawie przepisów prawa własności przemysłowej – znaku towarowego zarejestrowanego i prawnie chronionego na rzecz obecnego współnika spółki cywilnej uczestniczki, P. K. (1). Natomiast uczestniczka postępowania przyznała, że w okresie od 22 czerwca 2001 r. do 31 lipca 2005 r. łączyła ją z wnioskodawcą umowa spółki cywilnej prowadzonej pod firmą (...). Przez zdecydowaną większość okresu działalności Spółki centrum życiowe uczestniczki znajdowało się w D.,

a życiowym centrum wnioskodawcy była W.. Powodem, który skłonił ją do zawarcia z wnioskodawcą umowy spółki cywilnej były w szczególności jego namowy i argumentacja, że posiada on wieloletnie doświadczenie w zakresie importu opraw okularowych i ich dystrybucji na terenie RP. Zdaniem wnioskodawcy połączenie jego wieloletniego doświadczenia biznesowego z fachową wiedzą uczestniczki postępowania w zakresie optyki okularowej miała obu stronom umowy przynieść wymierne korzyści. Uczestniczka, pomimo wstępnych wątpliwości co do zawierania umowy spółki cywilnej z nie do końca znaną jej osobą, która zamieszkiwała w odległości kilkuset kilometrów od miejsca jej zamieszkania, po wielokrotnych namowach ze strony wnioskodawcy, zgodziła się podpisać z nim umowę spółki. Od początku trwania Spółki wnioskodawca, bazując – jak to stwierdził

w korespondencji do uczestniczki, na własnych kontaktach z dostawcami z zagranicy – osobiście zajmował się między innymi sprawami dotyczącymi importu towarów i rozliczeń

z dostawcami. Przez przeważający okres trwania umowy Spółki, tj. od 2001 r. do 2004 r., działalność Spółki prowadzona była w ten sposób, że towary handlowe importowane przez Spółkę trafiały bezpośrednio do magazynu w W., tj. magazynu kontrolowanego wyłącznie przez wnioskodawcę. Od 2001 r. do 2004 r. wnioskodawca osobiście jeździł na terminal towarowy lotniska w W., gdzie w formie gotówkowej regulował zobowiązania celno-podatkowe oraz zobowiązania za obsługę celną prowadzoną na rzecz Spółki przez (...) Sp. z o.o. Tam też wnioskodawca odbierał oclone towary handlowe Spółki i przewoził je następnie do magazynu w W.. Magazyn Spółki

w Ś. utworzony został dopiero w lipcu 2004 r., przy czym pierwsze przekazanie towarów handlowych Spółki z magazynu w W. do tego magazynu miało miejsce dopiero w dniu 11 sierpnia 2004 r. Dystrybucja na terenie kraju towarów handlowych pochodzących z importu odbywała się zaś w dużej części poprzez przedstawicieli handlowych powiązanych wyłącznie z wnioskodawcą, tzn. w ramach jego działalności gospodarczej prowadzonej na własny rachunek. Pozostała część sprzedawana była przez agenta Spółki

– I. Ł.. W porównaniu do wolumenu sprzedaży wnioskodawcy, I. Ł. oraz innych współpracowników Spółki, uczestniczka jedynie w niewielkiej części osobiście sprzedawała towary Spółki, ponieważ w okresie od października 1999 r. do czerwca 2003 r. studiowała

w trybie dziennym w ramach magisterskich studiów wyższych na kierunku optometrii. Następnie, w połowie 2003 r., po uzyskaniu dyplomu magistra optometrii, otworzyła swój zakład optyczny z gabinetem optometrycznym. Była więc zaangażowana w prowadzenie własnej działalności gospodarczej, a w szczególności w przeprowadzanie badań pacjentów zgłaszających się do jej gabinetu. Dalej uczestniczka podała, że działalność spółki cywilnej (...) od początku jej istnienia generowała dochód, a płynność finansowa Spółki była dobra. Mimo tego wspólnicy nie rozliczali się między sobą z prowadzenia spraw Spółki, nie wyliczali się z pobranych w ramach Spółki pożytków i skonsumowanych zysków. Pod koniec 2004 r., tj. w kilka miesięcy od powstania magazynu Spółki w Ś., uczestniczka zorientowała się, że wnioskodawca między innymi niechętnie przekazuje towary z magazynu w W. do magazynu w Ś.. Chcąc zorientować się w końcu co do rzeczywistego stanu majątkowego Spółki, poprosiła wnioskodawcę o zdanie jej rachunku i przygotowanie rozliczenia prowadzonych przez niego samodzielnie spraw Spółki, a w szczególności przedstawienia jej kompletnego rachunku znajdujących się w posiadaniu wnioskodawcy towarów handlowych Spółki, innych rzeczowych składników majątku Spółki, pobranych od kontrahentów Spółki kwot pieniężnych, a także przedstawienia jej rachunku

z wydatkowanych i nierozliczonych przez wnioskodawcę kwot pieniężnych pochodzących

z bieżącej działalności Spółki. Mimo kierowanych do wnioskodawcy próśb, nie przedstawił on uczestniczce żadnego rozliczenia, argumentując przy tym, że nie ma czasu na takie wyliczenia. Uczestniczka, nie wiedząc, jak zareagować na takie zachowanie swojego wspólnika, zwróciła się o poradę do swojego ojca, H. K. (1). Ten, po wysłuchaniu przedstawionych mu licznych wątpliwości co do rzetelności w prowadzeniu przez wnioskodawcę spraw Spółki, poradził jej, że w przypadku dalszej konsekwentnej odmowy wspólnika co do rozliczenia się z nią, powinna wypowiedzieć mu udziały w Spółce. W związku zaś z tym, że wnioskodawca nadal konsekwentnie odmawiał rozliczenia się

i zaczął zachowywać się wobec uczestniczki lekceważąco, wypowiedziała mu ona udziały

w Spółce. W tym miejscu uczestniczka zwróciła uwagę na fakt, że w okresie kilku miesięcy od dnia rozwiązania Spółki na światło dzienne wyszły kolejne dowody działań wnioskodawcy na szkodę Spółki w czasie trwania Spółki. Po pierwsze, wnioskodawca bez zgody

i wiedzy uczestniczki, polecił jednemu z dostawców Spółki przekazanie towarów handlowych, na poczet produkcji których Spółka dokonała przedpłaty zaliczki w kwocie wynoszącej około 30 % wartości całego zamówienia, osobie trzeciej, tj. obcemu podmiotowi gospodarczemu. Po drugie, w dniu 27 lipca 2005 r. wnioskodawca wydał polecenie pracownikowi Spółki – D. K., w którym zakazał wydawania

towaru z magazynu Spółki uczestniczce. Natomiast reakcją wnioskodawcy na wypowiedzenie przez uczestniczkę udziałów w Spółce było jego wielokrotnie powtarzane oświadczenie, że nie wyraża on zgody na zamknięcie Spółki. Mimo jednak sprzeciwu ze strony wnioskodawcy, uczestniczka konsekwentnie podtrzymywała swoją wolę odejścia ze Spółki. W konsekwencji obie strony umowy postanowiły spotkać się osobiście, aby porozumieć się co do sposobu

i terminu rozwiązania Spółki. Wnioskodawca zaproponował wówczas, aby podczas spotkania obecny był ojciec uczestniczki, H. K., którego wnioskodawca uważał za osobę godną zaufania. Uczestniczka zaproponowała natomiast, aby w spotkaniu wziął również udział jej stryj, S. K. (1), w związku z jego wiedzą i doświadczeniem jako dyplomowanego biegłego księgowego. Na wspólnym spotkaniu, które miało miejsce

w dniu 30 lipca 2005 r., wnioskodawca zażądał, aby wstępne ustalenia co do sposobu

i terminu rozwiązania Spółki poczynione zostały między nim a uczestniczką postępowania bez udziału osób trzecich, co też miało miejsce. W rozmowie z uczestniczką wnioskodawca zaproponowany przez siebie wcześniej sposób rozwiązania Spółki w formie porozumienia stron uzależnił od przystania przez uczestniczkę na stawiane przez niego żądanie co do podziału majątku Spółki w proporcjach: 66 % dla wnioskodawcy, 34 % dla uczestniczki. Wnioskodawca zaznaczał przy tym, że w braku zgody uczestniczki na taki podział, nie zgodzi się na zamknięcie Spółki. Uczestniczka, chcąc skrócić przedłużające się rozmowy i jak najszybciej „odseparować się” od wspólnika, zgodziła się na jego warunek, podpisując sporządzone przez niego wstępne Porozumienie stron w sprawie rozwiązania spółki cywilnej, które to porozumienie miało mieć charakter niejako dokumentu „wewnętrznego” między stronami go podpisującymi. Następnie obie strony sporządziły formalną Umowę rozwiązania spółki cywilnej, którą zamierzały się posługiwać w obrocie prawnym na zewnątrz. Treść zawartego przez strony wstępnego Porozumienia stron w sprawie rozwiązania spółki cywilnej oraz sama Umowa rozwiązania spółki cywilnej przedstawione zostały S. K.

i H. K.. Jeden z nich zwrócił uwagę obu stronom umowy na niedopuszczalny, bo sprzeczny z zapisami umowy spółki cywilnej (...) z dnia 22 czerwca 2001 r.,

a w związku tym z przepisami kodeksu cywilnego – fakt nierównego podziału majątku pomiędzy obu wspólników. Drugi natomiast zwrócił uwagę na fakt, że likwidacja działalności gospodarczej spółki cywilnej wiąże się z wieloma obowiązkami, w szczególności w zakresie podatku VAT. Zgodnie bowiem z art. 14 ustawy o podatku VAT opodatkowaniu podlegają towary własnej produkcji i towary, które – w określonych w ustawie przypadkach – po

nabyciu nie były przedmiotem dostawy towarów, tj. między innymi w przypadku rozwiązania spółki cywilnej, przy czym opodatkowaniu remanentem likwidacyjnym podlegają także środki trwałe. Obydwu stronom umowy wyjaśnione zostało również, że jeżeli przed dniem rozwiązania Spółka dokona zbycia lub nieodpłatnego przekazania środków trwałych tak, że

w dniu likwidacji działalności Spółka nie będzie ich posiadała, to na wspólnikach nie będzie ciążył obowiązek opodatkowania tych składników majątku w związku z likwidacją działalności. Po wysłuchaniu tych uwag S. K. i H. K., obie strony zgodnie i dobrowolnie podpisały Aneks do umowy rozwiązania spółki, ustalając w nim ostateczne proporcje podziału majątku, tj. po 50 %, jak również konkretne wartości niepodzielonych składników majątku. Obie strony zgodziły się jednocześnie co do tego, że ze względu na rozliczenia z tytułu podatku VAT korzystniejsza będzie dla nich sprzedaż towarów handlowych i środków trwałych jeszcze przed likwidacją działalności, gdyż wtedy ciężar ekonomiczny VAT będzie przeniesiony na nabywców, którzy będą go mogli rozliczyć jako podatek VAT naliczony. Wobec tego wnioskodawca i uczestniczka ustnie ustalili, że dadzą sobie czas do dnia następnego, tj. 31 lipca 2005r., celem zweryfikowania poprawności określonych przez siebie w Aneksie do umowy rozwiązania spółki wartości rzeczowych składników majątku Spółki, ze szczególnym uwzględnieniem towarów handlowych, aby następnie dokonać ich wysprzedaży, co jak wcześniej ustalili, będzie zwalniało ich

z obowiązku wyliczenia się z urzędem skarbowym ze spisu z natury i zapłaty podatku VAT od jego wartości na dzień likwidacji Spółki. Podczas spotkania w dniu 31 lipca 2005 r. obie strony zawarły między wzajemne umowy sprzedaży majątku Spółki, przenosząc jego własność ze Spółki na rzecz każdego z byłych wspólników. Przy czym sprzedaż towarów handlowych należących do Spółki dokonana została na podstawie spisu z natury towarów handlowych, który to spis obejmował towary znajdujące się w faktycznym posiadaniu każdej ze stron, tj. w magazynie w W. i magazynie w Ś.. Na okoliczność zaś sprzedaży rzeczowego majątku Spółki obie strony zgodnie i dobrowolnie sporządziły faktury VAT o numerach: (...), wszystkie

z datą 31 lipca 2005 r. W związku z tym, że sprzedaż potwierdzona fakturami VAT nr (...) dotyczyła przeniesienia własności w zakresie przekraczającym czynności zwykłego zarządu majątkiem Spółki, na fakturach tych po stronie „sprzedającego” podpisali się oboje wspólnicy Spółki. Co do sprzedaży środka trwałego w postaci samochodu c. (...), to strony umowy zgodziły się, że sprzedaż pojazdu dokonują na rzecz uczestniczki postępowania. Obie strony sporządziły na tę okoliczność fakturę VAT sprzedaży nr 193/VII/05, pozostawiając pola dotyczące ceny sprzedaży i miejsca na podpisy sprzedającego i kupującego niewypełnione, ponieważ uczestniczka postępowania miała wątpliwości, czy ustalona w Aneksie do umowy rozwiązania spółki wartość pojazdu

w wysokości 12 000 zł jest prawidłowa, tj. czy odpowiada realiom rynkowym. Obie strony umowy postanowiły w tej sprawie zasięgnąć opinii W. R. (1), współwłaściciela biura (...) s.c., które na podstawie umowy z dnia 22 czerwca 2004 r. zajmowało się prowadzeniem na potrzeby rozliczeń publicznoprawnych Spółki jej księgowością. Na spotkaniu z nim ustalono, że określona w Aneksie do umowy rozwiązania spółki wartość samochodu odbiega od cen rynkowych, wobec czego strony ustaliły ostateczną cenę sprzedaży pojazdu na kwotę 11.000 zł netto. Wnioskodawca jednak poproszony przez W. R. o złożenie swojego podpisu na fakturach nr (...) obok podpisów uczestniczki, odmówił temu, twierdząc, że sprzedaż wymienionych w fakturach składników majątku jest czynnością zwykłego zarządu majątkiem Spółki, w związku z czym on się na nich nie musi podpisywać. Wszystkie faktury VAT uwzględnione zostały w deklaracji VAT -7 za lipiec 2005 r., która złożona została do Urzędu Skarbowego w Ś. przez Biuro (...) s.c. Biuro to przesłało również zawiadomienia do urzędów skarbowych w W. oraz w Ś. o stanie spisu

z natury towarów handlowych, który na dzień likwidacji Spółki wynosił „zero”. Uczestniczka przy tym podkreśliła, że środki trwałe na gruncie podatku VAT także ulegają ujęciu

w remanencie likwidacyjnym, gdyż w związku z zakończeniem działalności spółki tracą one status środków trwałych, stając się towarami handlowymi. Dalej uczestniczka postępowania podała, że w związku z tym, że w okresie bezpośrednio po rozwiązaniu Spółki, tj. w sierpniu 2005 r., ze studiów podyplomowych za granicą wrócił jej brat, P. K. (1), zwróciła się do niego z prośbą o zajęcie się w jej imieniu sprawami związanymi z rozwiązaniem spółką cywilną (...).

Gdy wyraził on zgodę, uczestniczka ustanowiła go swoim pełnomocnikiem, zgodnie z pełnomocnictwem notarialnym z dnia 15 września 2005 r. O ustanowieniu zaś pełnomocnika poinformowała wnioskodawcę jeszcze tego samego dnia. Reakcją wnioskodawcy na ustanowienie przez nią swojego pełnomocnika było między innymi stwierdzenie, że nie wyraża on zgody, aby sprawami Spółki po jej rozwiązaniu zajmował się w imieniu uczestniczki P. K.. Wnioskodawca stwierdził jednocześnie, że mógłby rozważyć kwestię załatwiania spraw związanych ze Spółką jedynie z H. K..

Wnioskodawca konsekwentnie odmawiał też współpracy z P. K.. Pomawiał przy tym go o rzekome utrudnianie załatwiania spraw związanych z rozwiązaną spółką.

W odpowiedzi na wezwania wnioskodawcy kierowane do uczestniczki o udostępnienie mu dokumentów spółki, pełnomocnik uczestniczki niejednokrotnie proponował wnioskodawcy wgląd do tych dokumentów lub ich przejęcie w posiadanie. Mimo ofert pełnomocnika uczestniczki, wnioskodawca konsekwentnie odmawiał z nim współpracy i z oferowanych mu możliwości zapoznania się z dokumentami Spółki. Pełnomocnik uczestniczki postanowił jednak doprowadzić do przekazania wnioskodawcy dokumentów Spółki, tak aby ten przestał nękać uczestniczkę pismami z żądaniem udostępnienia dokumentów Spółki, które

z pominięciem pełnomocnika świadomie kierował do uczestniczki. W tym celu pełnomocnik uczestniczki zlecił profesjonalnemu podmiotowi – (...) SA przeprowadzenie archiwizacji dokumentów zlikwidowanej spółki. Po otrzymaniu zaś z (...) SA dokumentów Spółki wraz ze sporządzonym spisem zarchiwizowanych dokumentów,

P. K. osobiście przekazał wnioskodawcy wszystkie zarchiwizowane dokumenty Spółki wraz z odpisem spisu tych dokumentów. Następnie uczestniczka postępowania podniosła, że ze wstępnych ustaleń co do rozliczeń między stronami umowy, opartych na umownych ustaleniach między nimi oraz przy uwzględnieniu czynności faktycznych dokonanych przez obie strony w ramach podziału majątku Spółki, jak również w oparciu

o twierdzenia i dowody, które zostały przedstawione zarówno przez wnioskodawcę, jak

i przez nią, wynika, że wnioskodawca w ramach dokonanego między stronami rozliczenia majątku Spółki przejął majątek o wartości znacznie przewyższający przypadający na niego udział. Wobec powyższego uczestniczka, popierając żądanie wnioskodawcy, które zawarł

w treści uzasadnienia swojego wniosku, wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty 23 378,55 zł. W kwestii zaś bezpośrednich zarzutów wobec twierdzeń wnioskodawcy, uczestniczka zajęła następujące stanowisko:

1. Nielogiczne i nieprawdziwe jest twierdzenie wnioskodawcy, jakoby Porozumienie stron

z dnia 30 lipca 2005 r. w sprawie rozwiązania spółki prawa cywilnego uchylało lub zastępowało postanowienia zawarte w Aneksie, określające kwestie rozliczeń między stronami. Twierdzeniu temu przeczy sam wnioskodawca, który w dalszej części swojego uzasadnienia stwierdza, że w niniejszym postępowaniu strony wprawdzie ustaliły nierówny

i zasadny udział w majątku rozwiązanej spółki cywilnej w treści Porozumienia stron, niemniej jednak dokument ten nie zmienił postanowień Umowy spółki prawa cywilnego

z dnia 22 czerwca 2001 r., a zatem zniesienie współwłasności powinno nastąpić proporcjonalnie do udziału stron w zyskach wynoszącym po 50 %. W związku z powyższym uczestniczka poparła twierdzenie wnioskodawcy, że ewentualne zniesienie współwłasności powinno nastąpić proporcjonalnie do udziału stron w zyskach, tj. po 50%. Tak samo niewiarygodnym jest twierdzenie wnioskodawcy, że weryfikacja prawdziwości zawartych

w Aneksie postanowień doprowadziła do ustalenia, że wkład pracy stron umowy nie jest równy. O tym, że Umowa rozwiązania spółki i Aneks do niej były dokumentami wtórnymi

w stosunku do Porozumienia stron świadczą również okoliczności dotyczące podejmowanych między stronami czynności prawnych, które miały miejsce na przełomie 30 i 31 lipca 2005 r. Co więcej, już same zasady logicznego

myślenia przeczą pierwszemu z wyżej przytoczonych twierdzeń wnioskodawcy. Porozumienie stron zawarte w dniu 30 lipca 2005 r. nie mogło bowiem być ustaleniem ostatecznym i skutecznie wiążącym, skoro następnego dnia, tj.

31 lipca 2005 r., wnioskodawca dobrowolnie złożył podpisy pod kolejnymi fakturami VAT, zgodnie z którymi prawa do poszczególnych składników majątku Spółki zostały przeniesione na poszczególnych wspólników w proporcjach określonych w Umowie rozwiązania spółki, tj. po połowie, a nie w proporcjach nierównych, ustalonych pierwotnie w Porozumieniu stron.

2. Dla uczestniczki nie jest jasne, jakie zaniechanie zarzuca jej wnioskodawca na skutek którego to stronom umowy nie udało się stworzyć dokumentu ustalającego poszczególne składniki majątku. Swoje zaś twierdzenie, że znajdowała się ona w posiadaniu przeważającej części składników majątku wnioskodawca nie popiera żadnym dowodem, poza przesłuchaniem stron. Należy więc uznać, że wnioskodawca nie wypełnił dyspozycji art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Równie nieprawdziwe jest twierdzenie wnioskodawcy, zgodnie

z którymi (...) spółką (...) było powierzone uczestniczce oraz że księgowością Spółki zajmowała się również ona. Dowodem na nieprawdziwość powyższych twierdzeń wnioskodawcy są jego własne twierdzenia zawarte we wcześniejszym wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19 lipca 2008 r., zgodnie z którymi zgodziła się ona na mniejszościowy udział w podziale majątku Spółki z uwagi na swoje zdecydowanie mniejsze doświadczenie, wiedzę oraz mniejszy wkład pracy i zaangażowanie w sprawy Spółki. Dodatkowo bierność wnioskodawcy w zarządzaniu Spółką, gdyby faktycznie miała miejsce, uzasadniałaby tezę, że wnioskodawca dopuszczał się działania niezgodnego z dyrektywą art. 865 § 1 k.c., zgodnie z którą każdy wspólnik jest zobowiązany do prowadzenia spraw spółki. Zupełnie nieprawdziwą jest również teza głoszona przez wnioskodawcę, jakoby działanie uczestniczki i biura rachunkowego obsługującego Spółkę od czerwca 2004 r. wpłynęło na niekompletność dokumentacji księgowej, w tym ksiąg ewidencji. Wnioskodawca nie przedstawił bowiem żadnego dowodu na poparcie twierdzenia o rzekomej niekompletności dokumentacji księgowej. Nieprawdziwe jest również twierdzenie wnioskodawcy o tym, że nie miał on dostępu do dokumentacji Spółki. Wnioskodawca mógł mieć i miał możliwość dostępu do całej takiej dokumentacji, co więcej, na dzisiaj jest w posiadaniu całej zarchiwizowanej dokumentacji Spółki.

3. Zupełnie nieuzasadnione dla uczestniczki jest żądanie wnioskodawcy w kwestii rozliczenia nakładów wnioskodawcy w kwocie 169 830,73 zł. Wnioskodawca nigdy bowiem nie ponosił takich nakładów, nie udowodnił też, że kiedykolwiek ponosił nakłady związane z majątkiem wspólnym Spółki, tj. że dokonał wydatków w rozumieniu przepisów o współwłasności

w częściach ułamkowych w zw. art. 875 § 1 k.c. Jak wynika z uzasadnienia wniosku

o zniesienie współwłasności co do kwot wpłacanych przez wnioskodawcę „tytułem niewykorzystanych oraz nierozliczonych nakładów”, należy jednoznacznie stwierdzić, że wnioskodawcy najprawdopodobniej w ogóle nieznane jest pojęcie „nakładów”. W kwestii zaś wpłat kwot pieniężnych dokonywanych przez wnioskodawcę, o których mowa

w uzasadnieniu wniosku, należy jednoznacznie stwierdzić, że przedstawianie wpłat wnioskodawcy z jednoczesnym pominięciem dokonanych przez niego wypłat, jak również wyrwanie ich z kontekstu, jakim były generowane przez Spółkę rzeczywiste przepływy pieniężne, jest tak niedorzeczne, jak np. sporządzanie bilansu, który ma obrazować sytuację majątkową podmiotu na daną chwilę, w którym obok pozycji aktywów nie przedstawia się odpowiadających im pasywów. Reasumując swoje zastrzeżenia uczestniczka podniosła, że posługiwanie się zestawieniem wpłat, które de facto mogą być na przykład odzwierciedleniem wielokrotnych wpłat i wypłat jednej i tej samej kwoty, jest co najmniej błędne. W rzeczywistości bowiem rzekome „dopłaty własne” wnioskodawcy należy uznać za sumy pochodzące z bieżącej działalności gospodarczej Spółki, tj. wygenerowane przez Spółkę kwoty pieniężne. Gdyby przyjąć, że wpłaty wnioskodawcy nie pochodziły z bieżącej działalności spółki cywilnej (...), wówczas powinien się on wyliczyć zarówno

z wszystkich wypłaconych przez niego z rachunków Spółki środków pieniężnych, jak również z sum pieniężnych otrzymanych przez niego w gotówce od kontrahentów Spółki oraz kwot przekazanych mu w formie gotówkowej

przez pracowników i współpracowników, tj. przedstawicieli handlowych Spółki i tych otrzymanych od wspólniczki – uczestniczki postępowania. W kwestii rzekomych „dopłat gotówkowych” wnioskodawcy bezsporna jest okoliczność, że w czasie trwania spółki cywilnej (...) nie miały miejsca jakiegokolwiek zmiany umowy spółki ani żadne uchwały wspólników, które przewidywałyby zwiększenie wkładów któregokolwiek ze wspólników. Uczestniczka podkreśliła też, że podwyższenie wkładów do spółki osobowej jest czynnością cywilnoprawną, która po pierwsze wymaga podjęcia w tej kwestii stosownej uchwały wspólników, a po drugie, w świetle obowiązujących przepisów podatkowych, rodzi obowiązek uiszczenia z tego tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych. Rozliczeń wspólników Spółki z fiskusem o takim charakterze nigdy zaś nie było.

4. Za zupełnie niezasadne uczestniczka uznała też żądanie wnioskodawcy zniesienia współwłasności składników majątkowych, które Spółka sprzedała zgodnie z fakturami VAT nr (...). Równie nieprawdziwe jest twierdzenie wnioskodawcy o tym, że faktury te były jedynie rozrachunkowym podziałem składników majątku, a nie spowodowały jego materialnego przemieszczenia. Faktury VAT są dokumentami, które w powszechnym obrocie gospodarczym dokumentują umowy kupna-sprzedaży i jako takie stanowią dowód na ich zawarcie, w szczególności, gdy są potwierdzone przez obie strony transakcji. Co do zaś rzekomego braku przemieszczenia składników majątku podniosła, że to wnioskodawca był w posiadaniu tych składników majątkowych, które jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek pod firmą (...) nabył od Spółki w ramach rozliczenia majątku między wspólnikami. Sam wnioskodawca przyznał w treści swojego uzasadnienia, że był w posiadaniu tych składników majątkowych. Co więcej, gdyby – jak twierdzi wnioskodawca – nie doszło do sprzedaży składników majątku zgodnie z powyższymi fakturami VAT, to zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, jako były wspólnik spółki cywilnej, wnioskodawca powinien był samodzielnie złożyć we właściwym urzędzie skarbowym deklarację korygującą VAT wraz z uzasadnieniem i załącznikiem w postaci informacji o poprawnym spisie z natury towarów Spółki na dzień jej likwidacji, a nigdy tego nie uczynił.

5. Nieprawdziwe są również twierdzenia wnioskodawcy, jakoby I. Ł. na polecenie uczestniczki dokonywała wpłat środków pieniężnych, pochodzących między innymi

z bieżącej działalności gospodarczej Spółki, na rachunek P. K.. Polecenie takie wydał I. Ł. sam wnioskodawca. Co więcej, P. K. (1) nie był w tamtym czasie pełnomocnikiem uczestniczki. Nieprawdziwe są również twierdzenia wnioskodawcy, jakoby w posiadanie środków pieniężnych wpłacanych na rachunek P. K. weszła wyłącznie uczestniczka postępowania. Wnioskodawca niejednokrotnie wypłacał osobiście środki pieniężne, które źródło miały w środkach pieniężnych zgromadzonych przez spółkę cywilną (...) na rachunku bankowym prowadzonym na rzecz P. K..

Odnosząc się do uzasadnienia prawnego wniosku, uczestniczka postępowania wskazała, że wzajemne stosunki wspólników od chwili rozwiązania spółki oraz tryb likwidacji spółki należy oceniać według dyspozycji art. 875 k.c., gdyż przepisy te odnoszą się do wszelkich przypadków rozwiązania spółki (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września

1977 r. sygn. akt III RN 76/77). Likwidację majątku wspólnego wspólników po rozwiązaniu spółki cywilnej przeprowadza zaś sąd w trybie właściwym dla zniesienia współwłasności, tj. w trybie postępowania nieprocesowego, stosując odpowiednio przepisy art. 617 i nast. k.p.c. Należy wówczas dokonać ustalenia masy majątkowej majątku wspólnego, dokonując przy tym rozliczenia byłych wspólników za czas od momentu rozwiązania spółki do faktycznego zaprzestania prowadzenia przez nich spraw dotyczących rozwiązanej spółki. Tym samym sądowe zniesienie współwłasności majątku spółki cywilnej dotyczyć może jedynie tych składników, które na dzień rozstrzygnięcia przez sąd de facto wchodziły w skład wspólnej masy majątku byłej spółki. We wniosku o zniesienie współwłasności wnioskodawca, obok żądań dotyczących zniesienia współwłasności, domaga się zaś między innymi podziału zysków Spółki za lata 2001-2005. Nie ulega żadnej wątpliwości, że żądanie dotyczące zasądzenia zapłaty należnej wnioskodawcy części zysku Spółki za lata 2001-2005 ma charakter roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, które przedawnia się

z upływem trzech lat. Tezę tę potwierdził Sąd Najwyższy, stwierdzając, że należy uznać, iż roszczenie byłego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 k.c., a sprawa, w której to roszczenie jest dochodzone, jest sprawą gospodarczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2005 r.,

IV CK 461/04, niepublikowany). Jak wynika z treści wniosku wnioskodawcy z dnia 19 lipca 2008 r. o zawezwanie do próby ugodowej, wnioskodawca nie sformułował swojego roszczenia w sposób wyraźny, a więc nie spełnił przesłanki przewidzianej w zdaniu drugim art. 185 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wezwaniu należy oznaczyć zwięźle sprawę. Co więcej, wnioskodawca uchybił trzyletniemu terminowi do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ponieważ wniosek swój skierował do sądu niewłaściwego. Jak wynika bowiem

z dyspozycji art. 185 § 1 k.p.c., o zawezwanie do próby ugodowej – bez względu na właściwość rzeczową – można zwrócić się do sądu rejonowego ogólnie właściwego dla przeciwnika. W przedmiotowej sprawie, w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2008 r., Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy VII Wydział Gospodarczy stwierdził, że stylistyka tego przepisu wskazuje, iż sąd właściwy rzeczowo i miejscowo na jego podstawie jest sądem właściwym wyłącznie. Za taką interpretacją powyższego przepisu przemawia również fakt, że brak jest w kodeksie postępowania cywilnego odmiennego przepisu, który tą kwestię regulowałby odmiennie. Wnioskodawca wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożył zaś do sądu niewłaściwego. Pismo wniesione do sądu niewłaściwego zostało co prawda przekazane do sądu właściwego, jednak za datę jego wniesienia należy przyjąć datę nadania (wniesienia) pisma przez sąd niewłaściwy. Tym samym od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia, za który należy uznać 01 sierpnia 2005r., tj. dzień po rozwiązaniu spółki cywilnej, do dnia wniesienia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tj. 19 sierpnia

2008 r. (postanowienia Sądu Rejonowego dla m. St. Warszawy VII Wydziału Gospodarczego, który uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał do Sądu Rejonowego

w D.), minęły ponad trzy lata. W związku z tym należy stwierdzić, że roszczenie wnioskodawcy o podział zysków Spółki z lata 2001-2005, w związku z art. 118 k.c., uległo przedawnieniu. W kwestii podziału majątku spółki cywilnej po jej rozwiązaniu uczestniczka zauważyła również, iż sprawy o podział majątku spółki cywilnej mają niewątpliwe charakter gospodarczy, a powyższe stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

15 listopada 1990 r. (sygn. akt III CZ 169/90). Należy więc stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie roszczenie o podział majątku spółki, z tych samych powodów, co w przypadku roszczenia o podział zysków spółki po jej rozwiązaniu, uległo przedawnieniu.

W piśmie przygotowawczym z dnia 04 lutego 2013 r. wnioskodawca, ustosunkowując się do stanowiska uczestniczki postępowania zawartego w odpowiedzi na wniosek, podtrzymał w całości wniosek o zniesienie współwłasności. W konsekwencji zaprzeczył nieprzyznanym w treści niniejszego pisma twierdzeniom i zarzutom uczestniczki postępowania oraz wniósł o ich pominięcie i pozostawienie bez rozpoznania, jako twierdzeń pozostających dla przedmiotu niniejszego postępowania bez rzeczowego znaczenia.

Jednocześnie i konsekwentnie ustosunkowując się do zarzutów zgłoszonych przez uczestniczkę postępowania, wniósł o dokonanie rozliczenia wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...) zgodnie z treścią wniosku.

Odnosząc się zaś do poszczególnych twierdzeń i zarzutów przedstawionych przez uczestniczkę wyjaśnił przede wszystkim, że działa w dobrej wierze (tak też czynił składając wniosek), a żądaniem zawartym w złożonym wniosku objął jedynie konieczne zagadnienia związane z należywym rozliczeniem i zniesieniem współwłasności. Intencją jego jest bowiem, aby w tym zakresie uzyskać z uczestniczką porozumienie. Zaznaczył jednak, że większość

z jej twierdzeń i zarzutów uznaje za nieprawdziwe i niemające związku z przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu. W celu uniknięcia wątpliwości oświadczył, że

w sytuacji braku odniesienia się wprost do twierdzeń uczestniczki w niniejszym piśmie, uznaje za wiążące dla twierdzenia i fakty wskazane we wniosku inicjującym postępowanie. Niezależnie od powyższego wyjaśnił, że:

1. Uczestniczka postępowania miała dostęp do rachunków bankowych w (...) SA

i wyciągi z tych rachunków otrzymywała na bieżąco. W szczególności rachunek nr (...) był rachunkiem założonym przez uczestniczkę postępowania

i wyciągi z tego rachunku były regularnie przedstawiane uczestniczkę.

2. Wystąpił o udostępnienie danych dotyczących działalności gospodarczej uczestniczki postępowania tylko za lata 2005 i 2006, więc informacje te (właśnie ze względu na upływ czasu) nie mogą stanowić użytecznej wiedzy na temat aktualnych danych handlowych i tym bardziej nie mają dziś waloru tajemnicy handlowej. Zasadność tego wniosku została zaś usprawiedliwiona potrzebą wykazania, że uczestniczka wraz z P. K. kontynuowali współpracę z tymi samymi klientami, z którymi wcześniej współpracowali wspólnicy (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1). Wniosek ten służy określeniu wartości towaru (cen sprzedaży), w jakich nowa firma uczestniczki sprzedawała je, aby potwierdzić wartość towaru do rozliczenia. Informacje te same w sobie nie mogą zaszkodzić

i wpłynąć na konkurencyjność któregokolwiek z podmiotów, bowiem są przestarzałe.

W ocenie wnioskodawcy uzyskane informacje pozwolą udowodnić, że to właśnie uczestniczka udostępniła wszelkie dane handlowe spółki cywilnej (...) na potrzeby nowej firmy (...) s.c. P. K. (1) J. K. (1).

3. P. K. (1) jest współnikiem uczestniczki i wnioskodawca tylko z tego faktu wywodzi uzasadnienie dla złożonych wniosków. Analogicznie więc wniosek o udostępnienie informacji z rachunku osobistego P. K. ma potwierdzić, że na ten rachunek wpływały pieniądze z działalności (...) s.c. od I. Ł. i innych osób oraz określić, jakie były rozchody z tego rachunku, tj. ile uczestniczka postępowania pobrała środków pieniężnych, nie informując o tym współnika. W tym miejscu wnioskodawca zwrócił uwagę na fakt, że jeśli w historii rachunku P. K. figurują przelewy na rachunek bankowy – firmowy (...) s.c. P. H. (1) J. K. (1), to są to przelewy środków właśnie na rachunek wspólny i w żadnym wypadku nie może się obronić teza uczestniczki, że ich beneficjentem był wnioskodawca.

4. Powołane przez uczestniczkę okoliczności związane z wątkiem karnym prowadzonego postępowania wnioskodawca wytłumaczył następująco: w czasie po rozwiązaniu Spółki zostały podjęte próby zainicjowania dwóch postępowań (jedno z nich zostało umorzone, drugie nie zostało podjęte). Rzeczywistym zaś inicjatorem tych działań był P. K.. Wnioskodawca wyjaśnił na marginesie, że utrzymywał kontakt z I. Ł. tylko w obliczu deklaracji uczestniczki, że nie zatrudni ona tej osoby, co w efekcie nie było prawdą, gdyż została ona zatrudniona przez uczestniczkę od dnia 01 sierpnia 2005 r. W październiku

2005 r. wnioskodawca powziął tę wiadomość i od tego czasu kontakty z I. Ł. zostały przez niego zarzucone;

5. Co do rejestracji znaku towarowego, to wnioskodawca potwierdził próbę rejestracji

tego znaku w 2008 r. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla przedmiotu niniejszego

postępowania. Równocześnie wnioskodawca zaznacza, że dwa inne znaki towarowe (jako

uprzednio funkcjonujące i zarejestrowane na (...) s.c.) są wykorzystywane przez obecną

firmę uczestniczki postępowania. Ponadto uczestniczka dysponowała towarem pochodzącym

od innego sprzedawcy, który również był objęty ochroną na rzecz wnioskodawcy i w tym sensie zarzut i twierdzenie o kolejnych z całej serii działań wnioskodawcy

wymierzonych przeciwko uczestniczce postępowania, potwierdzającym złą wiarę

wnioskodawcy, są bezpodstawne i chybione.

Dalej wnioskodawca podniósł, że on i uczestniczka świadomie i dobrowolnie podjęli decyzję o realizacji wspólnych zamierzeń gospodarczych. Decyzja o tym wspólnym przedsięwzięciu poprzedzona była ich wielomiesięczną współpracą w obszarze szeroko rozumianego rynku optycznego. Wspólne cele realizowane były przez lata, w tym zakresie więc twierdzenia uczestniczki o jej wątpliwościach co do zawierania umowy spółki cywilnej czy też

o wielokrotnych namowach ze strony wnioskodawcy, by zgodziła się podpisać z nim umowę spółki, są bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Decyzja o zawarciu spółki pomiędzy uczestniczką i nim powstała bowiem na bazie współpracy uczestniczki i firmy, którą wcześniej prowadził on ze swoimi rodzicami wnioskodawca. Wnioskodawca i uczestniczka jako wspólnicy realizowali podjęte wspólnie przedsięwzięcie niezależnie od lokalizacji swoich centrum życiowych, jednak z proporcjonalnym rozłożeniem działań wynikającym

z charakteru podejmowanych decyzji i kontraktowania towaru. Magazyny Spółki były dwa

i na takiej formule oparta była działalność (...) s.c. (...) i przechowywanie towaru Spółki (pobrania) odbywały się w rozmaity sposób, ale regułą przyjętą było istnienie dwóch magazynów – w W. i w Ś.. Tak było od 2001 r. do 12 lipca 2004 r. (dzień podpisania przez J. K. protokołu odbioru lokalu użytkowego w Ś.

przy ul. (...)). Następnie weryfikacja ilościowa i jakościowa zakupionego towaru następowała w Ś., nie jest więc prawdą, że przekazanie towaru do magazynu

w Ś. nastąpiło dopiero w dniu 11 sierpnia 2004 r., w tym roku nastąpiło bowiem niemal całkowite przekazanie towaru do magazynu w Ś.. Siedziba firmy była

w Ś. i tam też przechowywany był jej towar. Wnioskodawca podniósł też, że nigdy nie działał na szkodę Spółki, przeczyłoby to bowiem istocie powołania Spółki i jego w nią zaangażowania. Jak przyznała uczestniczka w swoim piśmie, działalność spółki (...) od początku generowała dochód, a jej płynność finansowa była dobra. Dystrybucją towaru Spółki zajmował się przede wszystkim wnioskodawca, w 2002 r. do dystrybucji dołączyła zaś I. Ł.. W każdym wypadku wkład wnioskodawcy oraz uczestniczki (wspólników)

w rozwój (...) s.c. nie był proporcjonalny do uzgodnionych udziałów w Spółce. Natomiast okoliczności przytoczone przez uczestniczkę, a odnoszące się do okresu następującego po decyzji o rozwiązaniu Spółki nie są prawdziwe. Wnioskodawca potwierdził zaangażowanie na potrzeby zakończenia współpracy, po stronie uczestniczki, osób trzecich,

w tym również, że H. K. był osobą, która dawała rękojmię należytego rozliczenia

i zakończenia współpracy. Przyczyną rozwiązania Spółki nie była jednak, jak podaje uczestniczka, odmowa wnioskodawcy rozliczenia się z nią. Do rozliczenia się zawsze dążył on, przy czym rozliczenie mogło być przede wszystkim skutkiem decyzji, a nie jej przyczyną. Zdecydowały o tym sprawy osobiste, przy czym wnioskodawca wyjaśnił, że w sprawę rozwiązania Spółki zaangażowane były także osoby, które wskazuje w swoim piśmie uczestniczka (jej ojciec, stryj i brat). Nie jest jednak prawdą, jakoby wnioskodawca przystał na ich obecność, o obecności stryja dowiedział się bowiem dopiero w momencie rozpoczęcia spotkania, na które udał się na życzenie uczestniczki, oczekującej i żądającej rozwiązania spółki (...). Dokumenty, które zostały podpisane, przygotowali zaś H. K.

i P. K., a wartości majątku zostały podane przez uczestniczkę. W trakcie spotkania kilkakrotnie żądał on przedstawienia rozliczenia stanów magazynowych, należności do odbioru od kontrahentów, podziału nazw kolekcji opraw okularowych, akwizytorów itp. Wszystko to zostało zbagatelizowane, a okoliczności podpisania nie mogą wskazywać, że odbyło się to w atmosferze dobrowolności. Ponadto na spotkaniu podjęto także decyzje

o ewentualnym zatrudnieniu dotychczasowych pracowników spółki (...), uzgodniono również podział kolekcji opraw okularowych, a także rozstrzygnięto o innych działaniach nie wykraczających poza sferę reguł wzajemnej konkurencji (współpraca z dostawcami itp.). Jednocześnie wnioskodawca podważył twierdzenia na temat sprzedaży poszczególnych składników majątku Spółki, przeniesionych na poszczególnych wspólników, np. samochodu c. (...) (a zatem i innych składników), przedkładając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we W. z dnia 30 października 2006 r., wydany w sprawie ze skargi uczestniczki na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W.

z dnia 14 października 2006 r. (Nr SKO (...)) w przedmiocie odmowy rejestracji ww. samochodu. Ponadto uczestniczka sporządziła pozostałe faktury na dzień 31 lipca

2005 r., podpisała je i oczekiwała, że wnioskodawca podpisze je również bezkrytycznie. On jednak odmówił ich podpisania i zwrócił uwagę na niesprawiedliwy podział rzeczy mających być przedmiotem zbycia. Jedynymi fakturami, jakie zostały uzgodnione z nim, to były faktury VAT nr (...), dlatego na nich złożył swój podpis. Z kolei odmowa udostępnienia wnioskodawcy dokumentacji spółki (...) była faktem zgłoszonym przez wnioskodawcę na policję, taka sytuacja uniemożliwiała bowiem rozliczenie się zgodnie

z dokumentami Spółki. Nie otrzymał zaś nigdy i nie przekazano mu informacji, jakoby dokumenty te zostały przekazane (...) SA. Wnioskodawca o takim, stwierdzonym przez uczestniczkę fakcie, dowiedział się dopiero z pisma uczestniczki i stanowczo jemu zaprzecza. Wnioskodawca nie zgodził się również z twierdzeniem, jakoby przejął w ramach rozliczenia Spółki między jej wspólnikami majątek o wartości znacznie przewyższającej przypadający na niego udział. Twierdzenie to jest bezpodstawne, choćby ze względu na asekuracyjne opatrzenie go przez uczestniczkę klamrą „wstępnych ustaleń”. Nieprawdziwe jest też twierdzenie, jakoby nigdy nie ponosił nakładów, które wskazał we wniosku,

a argumentacja i sugestie, że przedłożone przez niego zestawienia wpłat mogą być „odzwierciedleniem wielokrotnych wpłat i wypłat jednej i tej samej kwoty” są niezasadne. Wnioskodawca podtrzymał także w tym przedmiocie swoje twierdzenia zawarte we wniosku.

Na marginesie wnioskodawca zaznaczył, że przytoczony przez niego fakt „mniejszego wkładu pracy i zaangażowania w sprawy Spółki” uczestniczki, nie wyklucza okoliczności, że księgowością Spółki zajmowała się J. K.. W zakresie zaś oświadczenia uczestniczki złożonego w piśmie, że popiera ona twierdzenie wnioskodawcy, że w sprawie niniejszej ewentualne zniesienie współwłasności powinno nastąpić proporcjonalnie do udziału stron w zyskach tj. po 50 %, podkreślił, że propozycja ugodowego zamknięcia tematu rozliczeń zniesienia współwłasności została przedstawiona w ugodzie podpisanej przez wnioskodawcę i przedłożonej w toku niniejszego postępowania, która uwzględniała treść złożonego uprzednio, a przytoczonego wyżej oświadczenia uczestniczki postępowania.

W kontekście odrzucenia tej propozycji oraz nieprzedstawienia przez uczestniczkę kontrpropozycji ugodowej, twierdzenia wnioskodawcy na temat prób ugodowego rozliczenia wspólności utrzymują swoje uzasadnienie. Aktualność i uzasadnienie utrzymują także twierdzenia powołane na okoliczność dopełnienia przez wnioskodawcę staranności w zakresie zadośćuczynienia terminom przedawnienia (zawezwanie do próby ugodowej). W ocenie wnioskodawcy należy jednocześnie odmówić konsekwencji twierdzeniom uczestniczki, odnoszącym się do doniosłości dla sprawy wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Z jednej strony uczestniczka powołuje się bowiem na treść tego wniosku, z drugiej –

kwestionuje ich treść i sformułowane w nich żądania. Wnioskodawca podniósł, że przywoływany przez uczestniczkę postępowania przepis art. 875 k.c. ma charakter *ius dispositivum* i jako taki reguluje skutki rozwiązania spółki w zakresie majątku wspólnego wspólników (jego likwidację) w wypadku, gdy wspólnicy nie uregulowali tych zagadnień odmiennie. Sąd przeprowadza likwidację majątku wspólnego wspólników po rozwiązaniu spółki, jeśli likwidacja majątku nie zostanie przeprowadzona przez wspólników spółki po jej rozwiązaniu. Wskazał także ponownie, że

zasadne wydaje się zastosowanie postanowienia art. 220 k.c. zgodnie z treścią którego roszczenia o zniesienie współwłasności nie ulegają przedawnieniu. Nawet jeśli przyjąć, że roszczenia objęte żądaniem wnioskodawcy są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej (nie będąc roszczeniami

o zniesienie współwłasności) i przedawniają się w terminie trzyletnim, termin ten uległ przerwaniu i zaczął biec na nowo w dniu 14 listopada 2008 r. Wnioskodawca złożył bowiem w dniu 19 lipca 2008 r. wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, zatem bieg ewentualnego przedawnienia należy liczyć od daty zakończenia postępowania polubownego zainicjowanego przez wnioskodawcę, toczącego się przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie, I Wydziałem Cywilnym, w sprawie o sygn. akt I Co (...) Argumenty uczestniczki na temat skutków skierowania wniosku o zawiązanie do próby ugodowej do sądu niewłaściwego wnioskodawca uznał za bezprzedmiotowe, przytaczając brzmienie art. 200 § 3 k.p.c., zgodnie z którym czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy. Biorąc powyższe pod uwagę, w odniesieniu do twierdzeń uczestniczki na temat żądania zasądzenia zapłaty należnej wnioskodawcy części zysku spółki (...) za lata 2001-2005 wskazał, że współwłaścicielom przypadają pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej w stosunku do wielkości udziałów. Pobranie przez jednego z nich pożytków i innych przychodów ponad przysługujący mu udział rodzi obowiązek zwrotu lub stosownego rozliczenia. Orzekanie

o rozliczeniach dokonanych na rzecz wspólną nakładów i pobranych pożytków między współwłaścicielami objęte jest niniejszym postępowaniem, bowiem rozliczenie wspólników obejmuje także podział i wypłatę ewentualnych zysków za poprzednie okresy jej działalności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt III CZP 98/96). Objęcie zaś wnioskiem także żądania zapłaty należnej wnioskodawcy części zysku odpowiada postulatowi kompleksowości rozliczeń w sprawach działowych. Celem zainicjowanego przez wnioskodawcę postępowania jest bowiem rozstrzygnięcie o całokształcie stosunków prawnych do chwili zniesienia współwłasności, a postępowanie to obejmuje z założenia rozstrzygnięcie o roszczeniach współwłaścicieli, których źródłem jest łączący ich stosunek współwłasności które współwłaściciele obowiązani są zgłosić do rozpoznania w takim postępowaniu. Mając powyższe na uwadze wniósł jak w petitum wniosku i niniejszym piśmie.

W piśmie przygotowawczym z dnia 22 marca 2013 r. uczestniczka podtrzymała

w całości swoje dotychczasowe stanowisko oraz zaprzeczyła nieprzyznanym w treści niniejszego pisma twierdzeniom i zarzutom wnioskodawcy, wyrażonym we wniosku

o zniesienie współwłasności, jak i w piśmie przygotowawczym z dnia 04 lutego 2013 r. Jednocześnie uczestniczka stwierdziła, co następuje:

1. W związku z wybiórczym przedłożeniem przez wnioskodawcę niewielkiej części wyciągów z rachunków bankowych Spółki (obrazujących w przeważającym zakresie jedynie wpłaty

P. H.) uczestniczka podtrzymała wniosek o zobowiązanie wnioskodawcy do dostarczenia całości posiadanych przez niego wyciągów bankowych (uwzględniających każdy poszczególny miesiąc trwania Spółki), obrazujących rzeczywisty przepływ środków pieniężnych. Jednocześnie podkreśliła, w nawiązaniu do pisma przygotowawczego wnioskodawcy z dnia 04 lutego 2013 r., iż posiadaczem konta nr (...) (zgodnie z informacją zawartą w wyciągach) był P. H.. Wniosła także o to, aby wnioskodawca:

a) przedstawił zestawienie wpływów (wyciągi) na konta nr (...)

i nr (...) po dniu 30 lipca 2005 r., na które domagał się wpłat od kontrahentów Spółki po jej rozwiązaniu, zgodnie ze swoim pismem z dnia 05 listopada 2005 r. ,

b) podał, do których klientów przedmiotowe pismo skierował,

c) wskazał, ile środków pobrał z rachunku w (...) SA i mBanku.

2. Uczestniczka wskazała też, iż zgodnie z zawartym Aneksem do umowy rozwiązania spółki, stanowiącym ostatni dokument podpisany przez oboje wspólników, wartość całego majątku rozwiązywanej Spółki wynosiła 236 847 zł, z czego należności od kontrahentów wynosiły

40 000 zł, a stan kont 45 260 zł. Pod tymi ustaleniami podpisał się wnioskodawca, akceptując ich treść i wiążący charakter, wobec czego niezrozumiałym jest podawanie innych kwot, zarówno we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, jak i we wniosku o zniesienie współwłasności.

3. Niezrozumiałym jest także dochodzenie przez wnioskodawcę w obecnym postępowaniu kwoty 649 590 zł, skoro w ramach posiedzenia o zawezwanie do próby ugodowej z dnia

14 listopada 2008 r. żądał jedynie kwoty 295 290 zł, stanowiącej – według twierdzeń

P. H. – całość jego roszczeń względem J. K.. Powyższe oznacza, iż wnioskodawca swoim zawezwaniem do próby ugodowej zrzekł się jakichkolwiek roszczeń ponad wskazaną wówczas kwotę, a one same uległy przedawnieniu (wobec upływu trzyletniego terminu). Skoro zaś P. H. wnosił pierwotnie o kwotę niższą, zasadnym jest podnoszenie (z ostrożności proceduralnej) zarzutu przedawnienia co do pozostałych roszczeń, wobec których termin trzyletni minął i nie został w żadnym momencie przerwany.

4. Dodatkowo uczestniczka postępowania wskazała, iż skoro umowa Spółki zawarta była na czas nieograniczony, to zgodnie z art. 868 k.c. wspólnik mógł żądać podziału i wypłaty zysku z końcem każdego roku obrachunkowego. Z tego względu trzyletni termin przedawnienia dla dochodzenia ewentualnych roszczeń o wypłatę zysku należy liczyć osobno dla każdego roku obrachunkowego, począwszy od roku 2001. Długość tego terminu, w związku z celem gospodarczym spółki cywilnej, wynika z powiązania roszczenia z działalnością gospodarczą, a dodatkowo jest rezultatem niebudzącego wątpliwości okresowego charakteru roszczenia

o zapłatę zysku.

5. Uczestniczka postępowania podniosła również, że jak wskazał wnioskodawca postępowanie w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej zakończyło się w dniu 14 listopada 2008 r. Wobec powyższego złożenie wniosku o zniesienie współwłasności w Sądzie w dniu 17 listopada 2011 r. nastąpiło po upływie trzyletniego terminu przedawnienia, zatem żądania P. H. zawarte we wniosku winny być w całości oddalone.

6. Zdaniem uczestniczki wniosek o zniesienie współwłasności przedmiotów określonych

w fakturach nr (...) jest całkowicie bezzasadny, gdyż w tym zakresie umowne zniesienie współwłasności już nastąpiło, w rezultacie złożenia przez wspólników stosownych podpisów (oświadczeń woli) na powyższych dokumentach.

W piśmie przygotowawczym z dnia 10 kwietnia 2013 r., w ustosunkowaniu się do twierdzeń uczestniczki postępowania zawartych w jej piśmie z dnia 22 marca 2013 r., wnioskodawca oświadczył, że złożone przez niego wyciągi z rachunków bankowych spółki (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1) są istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu i zostały złożone na dowód okoliczności wskazanych we wniosku, nie zaś „wybiórczo”, jak twierdzi uczestniczka. Dodatkowo przedłożył wszystkie posiadane przez niego wyciągi z rachunków bankowych Spółki. W pierwszej kolejności zaś wskazał, że twierdzenie uczestniczki, jakoby rachunek bankowy o numerze (...) był rachunkiem należącym wyłącznie do niego, jest nieprawdziwe. Na dowód nieprawdziwości tego twierdzenia przedłożył kopię zaświadczenia banku (...) SA z dnia 28 października 2005 r. Podobnie, w celu uniknięcia dalszych wątpliwości, przedłożył analogiczne zaświadczenie wydane przez (...) SA, dotyczące rachunku bankowego nr

(...). Do obu zaświadczeń załączył wyciągi z tych rachunków, do których uczestniczka jako wspólnik Spółki miała dostęp nieograniczony, taki sam jak wnioskodawca. Na powyższe rachunki wnioskodawca, jak twierdzi uczestniczka „domagał się wpłat od kontrahentów Spółki”. Dodatkowo, w odniesieniu do wniosku artykułowanego przez

uczestniczkę, wnioskodawca przedłożył wyciągi z innych rachunków prowadzonych przez banki dla (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1) oraz dla byłych wspólników Spółki, mających równoprawny dostęp do tych rachunków:

- (...) ((...) SA),

- (...) ((...) SA).

Dalej wnioskodawca podniósł, że zagadnienie dokumentów sporządzonych przy rozwiązaniu umowy Spółki było już przedmiotem wcześniejszych uwag, zarówno z jego strony, jak i ze strony uczestniczki. Podnoszenie przez uczestniczkę kolejny raz tej samej kwestii nie wnosi zaś do sprawy żadnych nowych okoliczności i zmierza jedynie do wywołania wątpliwości Sądu co do rzeczywistej wysokości kwot należnych wnioskodawcy. W tym zakresie wnioskodawca podtrzymał więc wszystkie swoje dotychczasowe twierdzenia. Zaakcentował jedynie, że uczestniczka pomija, iż już po podpisaniu wzmiankowanego przez niego aneksu strony zawarły porozumienie ustalające (inną niż w aneksie) wartość składników majątkowych rozwiązywanej Spółki oraz ich procentowy podział pomiędzy byłych wspólników. Porozumieniem tym strony zniosły wszelkie inne postanowienia aneksu. Jest oczywistym, że próby ugodowe zakładają ze swej natury pewne ustępstwa. Jeżeli zatem wnioskodawca, w ramach takiej próby, proponował uczestnictwie jakiegokolwiek kwoty, to równie oczywistym jest, że stanowiły one efekt takiego właśnie ewentualnego ustępstwa, czyli były niższe, niż kwoty rzeczywiście należne wnioskodawcy. Przeciwnie twierdzenia uczestniczki są zatem całkowicie bezpodstawne, podobnie jak płynący z nich wniosek

o rzekomym przedawnieniu jakichkolwiek roszczeń wnioskodawcy. W tym miejscu wnioskodawca ograniczył się zatem jedynie do stwierdzenia, że podtrzymuje swoje wszelkie dotychczasowe twierdzenia dotyczące kwestii przedawnienia, uznając je za wystarczające. Jedynie na marginesie, w odniesieniu do twierdzenia uczestniczki, jakoby złożenie wniosku

o zniesienie współwłasności w Sądzie miało miejsce w dniu 17 listopada 2011 r., wskazał, że powołana data jest błędna, albowiem wniosek został w rzeczywistości złożony dnia

14 listopada 2011 r. Wniósł natomiast o zobowiązanie uczestniczki do sprecyzowania powodów, dla których wniosek o zniesienie współwłasności przedmiotów określonych

w fakturach nr (...) miałyby być „całkowicie bezzasadny”. Jednocześnie

z ostrożności „procesowej”, podtrzymał wszelkie dotychczasowe twierdzenia o zasadności powoływania się na te faktury w piśmie inicjującym postępowanie. Zaprzeczył wszelkim pozostałym twierdzeniom i zarzutom uczestniczki powołanym w jej piśmie, do których niniejsze pismo wyrażnie się nie odnosi oraz podtrzymał wszelkie wnioski, twierdzenia

i zarzuty podnoszone w toku postępowania.

W kolejnym piśmie przygotowawczym z dnia 09 grudnia 2013 r. wnioskodawca przedstawił następujące informacje i wyjaśnienia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy:

- informację na temat wielkości kwot wskazanych we wniosku o zniesienie współwłasności (inicjującym przedmiotowe postępowanie), w szczególności różnicy pomiędzy kwotą

wskazaną w pkt. II wniosku, tj. 169.830,73 zł a kwotą 151 049,12 zł, wymienioną

w uzasadnieniu wniosku (pkt VI),

- informację na temat wpłat dokonywanych przez niego jako wspólnika (...) s.c., które miałyby być realizowane wbrew brzmieniu umowy Spółki (gdź ponad miarę) i rzekomo skutkującym koniecznością jej zmiany.

W pierwszej kolejności wyjaśnił nieścisłość wynikającą z przywołania błędnej kwoty powołanej w treści uzasadnienia i odniósł się do poszczególnych wartości tam wskazanych.

Wskazał, że zweryfikowanie dowodów przedłożonych w niniejszym postępowaniu pozwala przyjąć, że faktury zakupowe, opłacone gotówką przez wnioskodawcę w latach 2001-2004, opiewały na łączną kwotę 43 455,46 zł. Kwota wpłat gotówkowych zrealizowanych przez wnioskodawcę na rachunki Spółki to łącznie 209 307,72 zł. Suma powyższych wartości stanowi kwotę „zainwestowaną” czy też wpłaconą przez wnioskodawcę w funkcjonowanie Spółki. Jak zaś wskazał we wniosku o zniesienie współwłasności, środki finansowe „zainwestowane” lub wpłacone przez niego na działalność Spółki, zostały w części rozliczone, spożytkowane przez niego na działania zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu przewidzianego w umowie Spółki, przy czym kwota wskazana w pkt. VI uzasadnienia wniosku, tj. 82 932,12 zł, powinna być powiększona o 33 grosze. Ponowne, prawidłowe wyliczenie, prowadzi do wyniku w postaci kwoty 82 932,45 zł i taka kwota powinna stanowić wartość przyjmowaną do końcowych obliczeń. Na powyższą kwotę składają się odpowiednio wartości: 67 258,6 zł – rozliczone gotówkowo z wnioskodawcą i 15 673,85 zł – rozliczone przelewem na rachunek, a ich suma daje właśnie powyższą kwotę. Różnica (a zatem „nadpłata”) pomiędzy sumą łącznych inwestycji i wpłat gotówkowych wnioskodawcy

(252 763,18 zł) a kwotą z wnioskodawcą „rozliczoną” (82 932,45 zł) to kwota 169 830,73 zł.

Zwrotu tej kwoty żąda więc od uczestniczki w pkt. II petitum wniosku.

Wnioskodawca wskazał też, że w uzasadnieniu wniosku (pkt VII), ze względu na uniemożliwienie mu dokonania weryfikacji danych wskazanych przez uczestniczkę, po orientacyjnych wyliczeniach, których wynik był zbliżony do wartości, jaką otrzymała uczestniczka, przyjął on, iż zysk wypracowany przez strony działające na podstawie umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...) za lata 2001-2005 (do czasu rozwiązania umowy spółki cywilnej) stanowi kwotę 568 847,05 zł. Powtórna weryfikacja wyliczeń uczestniczki (pismo uczestniczki z 10 października 2005 r. w aktach sprawy) prowadzi do stwierdzenia błędu rachunkowego, bowiem różnica następujących wartości

daje prawidłową wartość rachunkową w postaci kwoty zysku równej 568 471,05 zł (a nie jak przyjęte za wyliczeniami uczestniczki – 568 847,05 zł). Zgodnie z treścią umowy Spółki

w punkcie IV petitum wniosku żąda więc prawidłowo obliczonej kwoty 284 235,53 zł.

W związku z powyższym te wartości pozostają wiążące dla jego wniosku. Wnioskodawca wyjaśnił również, że wpłaty dokonywane przez niego jako współnika Spółki, niejako wbrew brzmieniu umowy regulującej zakres ponoszenia ciężarów i czerpania korzyści, nie implikują automatycznie konieczności modyfikacji umowy. Brak zmiany proporcji udziałowej w tym zakresie w umowie nie może również oznaczać, że do wpłat ponad miarę (50 %) nie dochodziło. Umowa określa w takim wypadku zakres zobowiązania współników, którego też teoretycznie można nie wykonywać zgodnie z jego treścią (nie ponosząc ciężarów

w proporcji 50 %, jak w przypadku uczestniczki postępowania), przy czym niniejsze wyjaśnienie złożył w związku z brzmieniem protokołu, odnosząc się do pytania pełnomocnika uczestniczki postępowania P. K. (1), w którym zawarta była nieprawdziwa teza, jakoby „brak zmiany umowy Spółki” wykluczał rzeczywistą możliwość dokonywania wpłat ponad miarę (uzgodnione 50 %). Jednocześnie wnioskodawca sprostował ostatnie zdanie pierwszego akapitu na 19. stronie wniosku o zniesienie współwłasności, który powinien brzmieć: „Natomiast pozostałe przedmioty z uwagi na fakt ich posiadania powinna otrzymać J. K. (1), natomiast na uczestnika powinien zostać nałożony obowiązek spłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty 91 257,90 zł”. Takie żądanie (zapłaty kwoty 91 257,90 zł na swoją rzecz) wnioskodawca konsekwentnie przedstawił w innych miejscach wniosku (m.in. w petitum wniosku). Ponadto wnioskodawca ponowił wnioski dowodowe zawarte we wniosku o zniesienie współwłasności, a dotyczące działalności spółki (...) s.c. J. K. (1) P. K. (1), a także wyciągów bankowych z rachunków należących do uczestniczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 czerwca 2001 r. została zawarta Umowa spółki prawa cywilnego pod firmą (...) s.c. J. K. (1) i P. H. (1) (nazwa skrócona: (...) s.c.), której stronami (wspólnikami) zostali wnioskodawca P. H., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wpisany do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) dnia 13 czerwca 2001 r. oraz uczestniczka postępowania J. K., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), zgodnie z treścią zaświadczenia

o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej numer (...) z dnia 22 czerwca 2001 r. Zgodnie z postanowieniem § 1 Umowy celem Spółki było prowadzenie działalności gospodarczej – handlowej, importowej i eksportowej, artykułami przemysłowymi, w tym handlu maszynami, urządzeniami i wyrobami przemysłu optycznego oraz działalności usługowej i produkcyjnej.

Dowód: Umowa spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 roku, zaświadczenia

o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wnioskodawcy z dnia 13 czerwca 2001 roku

i uczestniczki postępowania z dnia 22 czerwca 2001 roku.

Przez większość okresu działalności Spółki centrum życiowe uczestniczki znajdowało się w D., z kolei centrum życiowym wnioskodawcy była W.. Powodem, który skłonił uczestniczkę do zawarcia z wnioskodawcą umowy spółki cywilnej były

w szczególności jego namowy i argumentacja, że posiada on wieloletnie doświadczenie

w zakresie importu opraw okularowych i ich dystrybucji na terenie Polski. Zdaniem wnioskodawcy połączenie jego wieloletniego doświadczenia biznesowego z fachową wiedzą uczestniczki postępowania w zakresie optyki okularowej miała obu stronom umowy przynieść wymierne korzyści. Uczestniczka, pomimo wstępnych wątpliwości co do zawierania umowy spółki cywilnej z nie do końca znaną jej osobą, która zamieszkiwała

w odległości kilkuset kilometrów od miejsca jej zamieszkania, po wielokrotnych namowach ze strony wnioskodawcy, zgodziła się podpisać z nim umowę spółki.

W okresie tym, to jest od października 1999 r. do czerwca 2003 r., uczestniczka studiowała w trybie dziennym, w ramach magisterskich studiów wyższych na kierunku optometrii. Następnie w połowie 2003 r., po uzyskaniu dyplomu magistra optometrii, otworzyła swój zakład optyczny z gabinetem optometrycznym. Była więc zaangażowana

w prowadzenie własnej działalności gospodarczej, w szczególności w przeprowadzanie badań pacjentów zgłaszających się do jej gabinetu.

Natomiast wnioskodawca bezpośrednio przed zawiązaniem się Spółki (...) już przez dłuższy okres prowadził działalność gospodarczą o takim samym charakterze, jak ta Spółka, to jest sprzedaż opraw okularowych. To on zajmował się, zwłaszcza przez pierwsze trzy lata działalności Spółki, najważniejszymi kwestiami, to jest zakupem towarów

i sposobem rozliczeń z kontrahentami, pozostawiając uczestniczkę postępowania kwestie na których ona się znała, z racji wykształcenia jako optyk-optometrysta. Rolą uczestniczki było więc: wybór opraw i modeli korekcji, projektowanie ich wyglądu oraz poszukiwanie podmiotów, które mogłyby ten towar rozprowadzać. Natomiast wnioskodawca zajmował się przepływami finansowymi, w dużej części kontrolując te przepływy i płatnościami

oraz proponował wybranie odpowiedniej formy opodatkowania ryczałtowego.

Z czasem, jak uczestniczka postępowania nabrała doświadczenia w sprawach biznesowych, również ona zaczęła angażować się w prowadzenie spraw Spółki, w tym starać się kontrolować sprawy finansów.

Dowód: odpis dyplomu magisterskiego uczestniczki postępowania; zeznania świadków

P. K., H. K. i T. G.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Towar zakupiony oraz wykorzystywany do działań związanych z realizacją postanowień umowy Spółki (...) był składowany w magazynach znajdujących się

w W. i Ś..

Przez przeważający okres trwania umowy Spółki, tj. od 2001 r. do 2004 r., działalność Spółki prowadzona była w ten sposób, że towary handlowe importowane przez Spółkę trafiały bezpośrednio do magazynu w W., kontrolowanego wyłącznie przez wnioskodawcę. W tym okresie wnioskodawca osobiście jeździł na terminal towarowy lotniska w W., gdzie w formie gotówkowej regulował zobowiązania celno-podatkowe oraz zobowiązania za obsługę celną prowadzoną na rzecz Spółki przez (...) Sp.

z o.o. Tam też odbierał oclone towary handlowe Spółki i przewoził je następnie do magazynu w W..

Dowód: deklaracje celne za lata 2001-2005; przesłuchanie wnioskodawcy, przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Dystrybucja na terenie kraju towarów handlowych pochodzących z importu odbywała się w dużej części poprzez przedstawicieli handlowych powiązanych wyłącznie

z wnioskodawcą, tzn. w ramach jego działalności gospodarczej prowadzonej na własny rachunek. Pozostała część sprzedawana była przez ówczesnego agenta Spółki – (...). W porównaniu do wolumenu sprzedaży wnioskodawcy, I. Ł. oraz innych współpracowników Spółki, uczestniczka postępowania jedynie w niewielkiej części osobiście sprzedawała towar Spółki.

Dowód: zeznania świadka I. Ł.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Magazyn Spółki w Ś. utworzony został dopiero w lipcu 2004 r., przy czym pierwsze przekazanie towaru Spółki z magazynu w W. do tego magazynu miało miejsce w dniu 11 sierpnia 2004 r. Pracownikiem Spółki (...) zatrudnionym w magazynie w Ś. była D. K. (1). Zajmowała się ona między innymi wydawaniem towaru z magazynu i wystawianiem faktur. Była odpowiedzialna za magazyn

w Ś., ale w istocie nie wiedziała, ile i jakiego towaru znajdowało się w tym magazynie. Przedstawiciele handlowi Spółki, którzy bardzo często się zmieniali, mieli bowiem swój towar, wzorniki i byli za niego odpowiedzialni, przy czym towar z magazynu

w Ś. był wydawany niektórym z tych przedstawicieli. D. K. wydawała też towar uczestniczce postępowania. Zawsze jednak kwitowała wydawanie towaru. Na podstawie zamówienia od klienta wystawiała dokument WZ i fakturę, a towar wraz z WZ i fakturą następnie wysyłała do klienta. Jak towar przychodził fizycznie

i przyjmowała go na magazyn, to nie widziała faktur związanych z nabyciem tego towaru. Nie wiedziała faktycznie, czy ten towar jest. Nie była zresztą jedyną osobą posiadającą klucz do magazynu w Ś..

Dowód: umowa najmu lokalu przy ulicy (...) w Ś. z dnia 01 lipca

2004 roku, kserokopia dokumentu przekazania towaru W. – Ś. przyjętego do magazynu w dniu 11 sierpnia 2004 roku.

Sprzedaż w ramach umowy Spółki odbywała się więc za pośrednictwem handlowców, których zadaniem było między innymi pozyskanie od kontrahenta w formie gotówkowej należności za sprzedany towar, a następnie przekazanie ich na wspólny rachunek bankowy stron umowy. Należności te były początkowo wpłacane tylko na wspólny rachunek bankowy stron umowy, a od 2003 r. także na prywatny rachunek bankowy brata uczestniczki – P. K. (1). I. Ł. otrzymała polecenie telefoniczne od wnioskodawcy, żeby przelewać pieniądze na konto P. K.. Otrzymała też od wnioskodawcy

sms-em albo jej podyktował przez telefon numer rachunku bankowego, na który miała dokonywać wpłat. Był to rachunek bankowy w banku (...) SA. Gdy I. Ł. sprzedała towar

i otrzymała za niego należność, osobiście udawała się do placówki (...) SA w T.

i tam dokonywała wpłat. Należności te wpłacała jako P. K. (1) i była to wpłata własna, gdyż wówczas nie była pobierana od niej prowizja. Nigdy nikt w banku nie kwestionował takiego sposobu dokonywania wpłat. Konto P. K. było jedynym kontem, na które wpłacała pieniądze.

Środki pieniężne wpłacane na rachunek bankowy P. K. pochodziły ze sprzedaży kolekcji opraw okularowych należących do Spółki (...), przedsiębiorstwa wnioskodawcy pod firmą (...) oraz przedsiębiorstwa uczestniczki pod firmą (...), a więc pochodziły w sumie z tych trzech firm.

Dowód: zeznania świadków I. Ł. i P. K.; przesłuchanie wnioskodawcy, przesłuchanie uczestniczki postępowania.

I. Ł. (1) pracowała w Spółce (...), ale na początku nie była w niej zatrudniona, tylko była jej agentem. Pracę zaczęła w październiku 2001 r., a jedynie przez około rok była zatrudniona w Spółce na umowę o pracę, jako przedstawiciel handlowy. Otrzymywała przy tym towar od Spółki (...), jak i towar osobno od wnioskodawcy

i uczestniczki postępowania, z prowadzonych przez nich własnych działalności gospodarczych. W domu w K. miała zatem towar od tych trzech podmiotów. Dostawała towar jednocześnie i z W., i ze Ś., z tym że przez pierwsze lata pracy tylko z W.. Były to jedynie oprawy okularowe. Pierwszy raz po towar, który sprzedawała, pojechała do W., gdzie spotkała się z uczestniczką postępowania, która przekazała jej ten towar. Później otrzymywała towar do domu. Jej zadaniem była sprzedaż tego towaru, zebranie należności za ten towar i dostarczenie tych należności obojgu wspólnikom. Należności od kontrahentów Spółki (...), jak i od kontrahentów wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, przekazywane były przez nią na targach optycznych w S., które odbywały się z reguły co dwa miesiące. Na pierwszych spotkaniach było tak, że wnioskodawca i uczestniczka przyjeżdżali oboje i przekazywała im osobiście, do rąk własnych, całość należności. Jedna z takich kwot wynosiła 27 000 zł, czasami te kwoty były wyższe, a czasami niższe. Przedstawiała wspólnikom rozliczenia tych kwot, ale nie otrzymywała od nich żadnego pokwitowania. Dopóki pracowała w tym charakterze, to zachowywała kopie tych rozliczeń. Czasami na targi w S. przyjeżdżał tylko wnioskodawca i wtedy tylko jemu przekazywała pieniądze otrzymane od kontrahentów. Raz albo dwa razy została poproszona przez wnioskodawcę, żeby przekazać gotówkę ze sprzedaży towarów swojej siostrze T. Ł., która pracowała u wnioskodawcy.

Przez pierwsze prawie 3 lata sprzedaż towarów Spółki dokonywana za pośrednictwem I. Ł. generowała obroty rzędu 150 000-250 000 zł rocznie. Oprócz I. Ł. Spółka miała jeszcze innych, sporadycznych przedstawicieli handlowych i agentów.

Wnioskodawca nigdy nie miał żadnych zastrzeżeń do pracy I. Ł., nigdy nie otrzymała ona żadnej nagany pisemnej ani kary porządkowej. Był zadowolony z jej pracy.

I przed zatrudnieniem, i po zatrudnieniu otrzymywała wynagrodzenie w formie prowizji.

Dowód: zeznania świadków I. Ł. i P. K..

Uczestniczka postępowania zajmowała się z czasem także księgowością Spółki, z tym że wówczas część zadań związanych z rachunkowością wynikającą z prowadzenia działalności Spółka zleciła Biuru (...) s.c. z siedzibą w D., na podstawie umowy o prowadzenie urządzeń księgowych nr (...) z dnia 22 czerwca 2004 r.

Dowód: umowa o prowadzenie urządzeń księgowych nr (...) z dnia 22 czerwca 2004 roku ; przesłuchanie wnioskodawcy.

Spółka (...) rozliczana była w zakresie podatku dochodowego w formie zryczałtowanej. Dla tego podatku prowadzona była tylko ewidencja przychodu. Rozliczany był też podatek VAT, dla którego prowadzone były dwie ewidencje: ewidencja sprzedaży

i ewidencja zakupów. Ewidencja zakupów obejmowała zarówno zakup towarów handlowych, jak i inne koszty opodatkowane podatkiem VAT. Poza tymi ewidencjami prowadzone były też rozliczenia związane z pracownikami, czyli rozliczenia wypłat, składek ZUS i podatku od wynagrodzeń. Wspólnicy Spółki otrzymywali z biura rachunkowego miesięczne informacje oparte o rozliczenie podatku VAT, obrazujące bieżące saldo efektów działalności danego miesiąca. Ponieważ obowiązywał podatek VAT, więc niemożliwe było dokonanie zakupu bez faktury, bez wprowadzenia go do ewidencji. Zgodnie zaś z przepisami na prowadzących działalność gospodarczą ciążył obowiązek ewidencjonowania wszystkich zakupów związanych z tą działalnością. Wszystkie drobne zakupy były ewidencjonowane, natomiast nie musiały być ewidencjonowane te, które były dokonywane na przykład na podstawie rachunku uproszczonego. Natomiast nie prowadzono w Spółce ewidencji magazynowej, obrazującej wartość i ilość zakupionych towarów w poszczególnych magazynach. Była tylko prowadzona ewidencja wartościowa tych zakupionych towarów. Importowane towary trafiały w różnych proporcjach do obu magazynów Spółki. Taki sposób prowadzenia ewidencji nie pozwalał na ustalanie skróconych miesięcznych sald.

Wnioskodawca w pierwszych miesiącach współpracy z biurem rachunkowym osobiście odbierał powyższe informacje. W początkowym okresie zdarzały się zresztą takie sytuacje, że oboje wspólnicy przyjeżdżali razem, czasami zaś przyjeżdżało któreś z nich. Te wizyty wspólników odbywały się systematycznie, co najmniej raz w miesiącu, w celu podpisywania deklaracji do urzędu skarbowego. Obojętnie które ze wspólników się zjawiało, odbierało te dokumenty i podpisywało deklaracje. Były to nieformalne dokumenty, które powstawały z inicjatywy biura rachunkowego.

Wnioskodawca miał tylko raz zastrzeżenie do sposobu prowadzenia rozliczeń przez biuro rachunkowe, a wynikało to z faktu, że w którymś momencie doszedł do wniosku, że sprzedaż opodatkowana stawką VAT 22 % powinna być opodatkowana stawką 7 %. Współwłaściciel biura (...). R. powiedział mu wtedy, że można tego dokonać tylko fakturą korygującą. Usłyszał wówczas od wnioskodawcy, że nakazuje mu przyjąć do rozliczenia stawkę 22 %, a nie 7 %, na co odpowiedział, że nakaz może dotyczyć tylko tego, co wynika z umowy zawartej przez biuro rachunkowe ze Spółką, a nie

z przepisów prawa. Wnioskodawca próbował więc wydać mu polecenie dokonania czynności niezgodnej z prawem. Konsekwencją tego byłoby zakwestionowanie przez urząd skarbowy rzetelności wystawionego dokumentu. Sprawa zmiany stawki podatku VAT z 22 % na 7 % dotyczyła zresztą całego miesiąca, a nie jednej faktury, co było niemożliwe, nie mając udokumentowanej podstawy obniżenia stawki. Ponadto taką informację Spółka powinna umieszczać na dokumencie sprzedaży, podając podstawę prawną.

Było natomiast prowadzone tak zwane postępowanie wyjaśniające urzędu skarbowego, weryfikujące jeden z miesięcy rozliczeniowych Spółki w zakresie rozliczeń podatkowych. Zakończyło się ono informacją, że dokumenty są w porządku.

Po tym incydencie kontakty osobiste wnioskodawcy z W. R. zanikły. Odtąd wszystkie dokumenty z biura rachunkowego odbierała uczestniczka postępowania. Późniejszy brak kontaktu między wnioskodawcą a biurem rachunkowym nie pozwalał mu na bezpośrednie dotarcie do takich dokumentów, ale nigdy nie zgłaszał on zarzutu, że nie ma dostępu do informacji.

Dowód: zeznania świadka W. R..

Jak wynika z powyższego, działalność Spółki (...) od początku jej istnienia generowała dochód, a płynność finansowa Spółki była dobra. Mimo tego wspólnicy nie rozliczali się między sobą z prowadzenia spraw Spółki, nie wyliczali się też z pobranych

w ramach Spółki pożytków i skonsumowanych zysków. Wnioskodawca przekazywał część towaru do magazynu w Ś., nie przedstawiał jednak żadnego rozliczenia, czy jest to cały towar, który powinien być w magazynie, czy też tylko część tego towaru. Nie mając takiego rozliczenia, trudno było też rozliczyć działalność finansową Spółki. Pod koniec

2004 r., to jest w kilka miesięcy po powstaniu magazynu Spółki w Ś., uczestniczka zorientowała się, że wnioskodawca niechętnie przekazuje towar z magazynu w W. do magazynu w Ś.. Chcąc znać rzeczywisty stan majątkowy Spółki, poprosiła wnioskodawcę o zdanie jej rachunku i przygotowanie rozliczenia prowadzonych przez niego samodzielnie spraw Spółki, w szczególności przedstawienia jej kompletnego rachunku znajdujących się w posiadaniu wnioskodawcy towarów handlowych Spółki, innych rzeczowych składników majątku Spółki, pobranych od kontrahentów Spółki kwot pieniężnych, a także przedstawienia jej rachunku z wydatkowanych i nierozliczonych przez wnioskodawcę kwot pieniężnych pochodzących z bieżącej działalności Spółki. Mimo kierowanych do wnioskodawcy próśb, nie przedstawił on jednak uczestniczce żadnego rozliczenia. Uczestniczka, nie wiedząc, jak zareagować na takie zachowanie współnika, zwróciła się o poradę do swojego ojca H. K. (1). Ten po wysłuchaniu przedstawionych mu przez uczestniczkę postępowania wątpliwości co do rzetelności prowadzenia przez wnioskodawcę spraw Spółki, poradził jej, żeby w przypadku dalszej konsekwentnej odmowy współnika rozliczenia się z nią, wystąpiła ze Spółki.

Reakcją wnioskodawcy na chęć odejścia uczestniczki postępowania ze Spółki były jego wielokrotne oświadczenia, że nie wyraża on na to zgody. Natomiast wnioskodawca cały czas miał nieograniczony dostęp do dokumentów Spółki. Gdyby było inaczej, to zażądałby wypowiedzenia umowy o świadczenie usług księgowych biuro rachunkowemu.

Dowód: wydruk korespondencji elektronicznej pomiędzy uczestniczką postępowania

a wnioskodawcą z dnia 21 lipca 2005 roku, wydruk korespondencji elektronicznej wnioskodawcy do eksportera/dostawcy Spółki z dnia 25 września 2004 roku, polecenie służbowe wnioskodawcy nr (...) z dnia 27 lipca 2005 roku, wydruk korespondencji elektronicznej wnioskodawcy do uczestniczki postępowania z dnia 16 września 2005 roku; zeznania świadków P. K. i H. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Mimo sprzeciwów wnioskodawcy, uczestniczka postępowania konsekwentnie podtrzymywała swoją wolę odejścia ze Spółki. W związku z tym obie strony umowy postanowiły spotkać się osobiście, aby porozumieć się co do sposobu i terminu rozwiązania Spółki. Wnioskodawca zaproponował wówczas, aby podczas spotkania obecny był

H. K., którego wnioskodawca uważał za osobę godną zaufania. Uczestniczka zaproponowała natomiast, aby w spotkaniu wziął również udział jej stryj S. K. (1), w związku z jego wiedzą i doświadczeniem jako dyplomowanego biegłego księgowego. Na spotkaniu w dniu 30 lipca 2005 r. wnioskodawca zażądał, aby wstępne ustalenia co do sposobu i terminu rozwiązania Spółki poczynione zostały między nim

a uczestniczką postępowania bez udziału osób trzecich. W rozmowie z uczestniczką wnioskodawca zaproponowany przez siebie wcześniej sposób rozwiązania Spółki w formie porozumienia stron uzależnił od przystania przez uczestniczkę na stawiane przez niego żądanie co do podziału majątku Spółki w proporcjach: 66 % dla wnioskodawcy, 34 % dla uczestniczki. Wnioskodawca zaznaczał przy tym, że w braku zgody uczestniczki na taki podział, nie zgodzi się na rozwiązanie Spółki. Uczestniczka postępowania zgodziła się na jego warunek, podpisując sporządzone przez wnioskodawcę wstępne Porozumienie stron

w sprawie rozwiązania spółki cywilnej, które to porozumienie miało mieć charakter dokumentu „wewnętrznego” między stronami go podpisującymi. Następnie obie strony sporządziły formalną Umowę rozwiązania spółki cywilnej, którą zamierzały się posługiwać

w obrocie prawnym na zewnątrz. Treść zawartego przez strony umowy wstępnego Porozumienia stron w sprawie rozwiązania spółki cywilnej oraz sama Umowa rozwiązania spółki cywilnej przedstawione zostały S. K. i H. K.. Zwrócili oni uwagę na niedopuszczalność, bo sprzeczny z zapisami Umowy spółki prawa cywilnego (...) s.c. z dnia 22 czerwca 2001 r., a w związku z tym i z przepisami kodeksu cywilnego, fakt nierównego podziału majątku między współnikami.

Dowód: zeznania świadków H. K. i S. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Wcześniej, to jest przed rozwiązaniem Spółki reprezentujący Biuro (...) s.c. W. R. przedstawił wspólnikom zakres spraw do załatwienia związanych

z zobowiązaniami podatkowymi, wynikającymi z zakończenia działalności Spółki. Chodziło o obowiązki sporządzenia inwentaryzacji końcowej, rozliczenia majątku będącego środkami trwałymi i rzeczami ruchomymi (wyposażenia będącego na stanie firmy). Sugerował on podział towarów handlowych i przejęcie ich przez podmioty powstałe po rozwiązaniu Spółki. Dla uproszczenia rozliczeń podatkowych sugerował, żeby to Spółka sprzedała swój majątek, swoje zapasy towarowe, na podmioty indywidualne byłych wspólników. Sugerował identyczny podział w odniesieniu do środków trwałych i rzeczy ruchomych.

Spotkania ze wspólnikami w sprawie podziału majątku Spółki miały miejsce przed dniem rozwiązania Spółki. Mogło to być w okresie miesiąca, dwóch tygodni przed rozwiązaniem Spółki, ponieważ wiązało się to z koniecznością dokonania czynności przez wspólników. Biuro rachunkowe w tym czasie przygotowało dokumenty związane

z rozwiązaniem umów o pracę i wszystkie dokumenty związane z koniecznością prawidłowego rozliczenia Spółki w urzędach skarbowych. Na tym spotkaniu W. R. przedstawił wspólnikom sposób rozwiązania Spółki i wykaz niezbędnych czynności związanych z zamknięciem działalności Spółki. Na tym spotkaniu zostało też uzgodnione, że wspólnicy dokonają podziału majątku Spółki zgodnie z umową, czyli po 50 %. O pozostałych spotkaniach wspólników był on informowany telefonicznie lub osobiście przez uczestniczkę postępowania. W tych spotkaniach szczegółowych jednak nie uczestniczył.

Dowód: zeznania świadka W. R..

Natomiast na spotkaniu w dniu 30 lipca 2005 r., po wysłuchaniu uwag

H. K. i S. K., oboje wspólnicy zgodnie i dobrowolnie podpisali Aneks do umowy rozwiązania spółki, ustalając w nim ostateczne proporcje podziału majątku, tj. po 50 %, jak również konkretne wartości niepodzielonych składników majątku. Obie strony umowy zgodziły się jednocześnie, że ze względu na rozliczenia z tytułu podatku VAT korzystniejsza będzie dla nich sprzedaż towarów handlowych i środków trwałych jeszcze przed zakończeniem działalności, gdyż wtedy ciężar ekonomiczny VAT będzie przeniesiony na nabywców, którzy będą go mogli rozliczyć jako podatek VAT naliczony. Wobec tego wnioskodawca i uczestniczka postępowania ustnie ustalili, że dadzą sobie czas do dnia następnego, tj. do 31 lipca 2005 r., celem zweryfikowania poprawności określonych przez siebie w Aneksie do umowy rozwiązania spółki wartości rzeczowych składników majątku Spółki, ze szczególnym uwzględnieniem towarów handlowych, aby następnie dokonać ich wysprzedaży, co jak wcześniej ustalili, będzie zwalniało ich z obowiązku wyliczenia się

z urzędem skarbowym ze spisu z natury i zapłaty podatku VAT od jego wartości.

Dowód: zeznania świadków H. K. i S. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Podczas kolejnego spotkania w dniu 31 lipca 2005 r. obie strony umowy zawarły między sobą wzajemne umowy sprzedaży majątku Spółki, przenosząc jego własność ze Spółki na rzecz każdego z nich. Przy czym sprzedaż towarów handlowych należących do Spółki dokonana została na podstawie spisu z natury towarów handlowych, który to spis obejmował towary znajdujące się w faktycznym posiadaniu każdej ze stron umowy, tj.

w magazynie w W. i w magazynie w Ś..

Na okoliczność sprzedaży rzeczowego majątku Spółki wnioskodawca i uczestniczka postępowania zgodnie i dobrowolnie sporządzili faktury VAT sprzedaży o numerach: (...), (...), (...), (...)i (...), wszystkie z datą 31.07.2005 r. W związku z tym, że sprzedaż potwierdzona fakturami VAT nr (...)dotyczyła przeniesienia własności w zakresie przekraczającym czynności zwykłego zarządu, na fakturach tych po stronie „sprzedającego” podpisali się oboje

wspólnicy Spółki. Co do sprzedaży środka trwałego w postaci samochodu c. (...), to strony umowy zgodziły się, że sprzedaż pojazdu dokonują na rzecz uczestniczki postępowania. Obie strony sporządziły na tę okoliczność fakturę VAT sprzedaży nr (...), pozostawiając pola dotyczące ceny sprzedaży i miejsca na podpisy sprzedającego i kupującego niewypełnione, ponieważ uczestniczka postępowania miała wątpliwości, czy ustalona w Aneksie do umowy rozwiązania spółki wartość pojazdu w wysokości 12 000 zł jest prawidłowa, tj. czy odpowiada realiom rynkowym. Obie strony postanowiły w tej sprawie zasięgnąć opinii W. R..

Umowa rozwiązania spółki cywilnej i (...) do niej były zatem dokumentami wtórnymi w stosunku do Porozumienia stron. Porozumienie stron zawarte w dniu 30 lipca 2005 r. nie mogło bowiem być ustaleniem ostatecznym i skutecznie wiążącym, skoro dnia następnego, tj. 31 lipca 2005 r., wnioskodawca dobrowolnie złożył podpisy pod fakturami sprzedaży VAT, zgodnie z którymi prawa do poszczególnych składników majątku Spółki zostały przeniesione na poszczególnych wspólników w proporcjach określonych w Umowie rozwiązania spółki cywilnej, tj. po połowie, a nie w proporcjach nierównych, ustalonych pierwotnie w Porozumieniu stron.

Dowód: zeznania świadków H. K. i S. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Na spotkaniu z W. R. ustalono, że określona w Aneksie do umowy rozwiązania spółki cywilnej wartość samochodu odbiega od cen rynkowych, to jest zbyt wysoka, wobec czego strony umowy ustaliły ostateczną cenę sprzedaży pojazdu na kwotę 11 000 zł netto.

Po dokonaniu podziału majątku i sprzedaży wszystkich składników na poszczególnych odbiorców, została sporządzona przez biuro rachunkowe deklaracja VAT-7 za lipiec 2005 r., która została przesłana do Urzędu Skarbowego w Ś. Biuro to przesłało również zawiadomienia do urzędów skarbowych w W. i w Ś. o stanie spisu z natury towarów handlowych, który na dzień likwidacji Spółki wynosił zero.

Dowód: pisma z dnia 10 sierpnia 2005 roku do Urzędu Skarbowego W.-W. wraz

z dowodem nadania pisma przez biuro (...) s.c. i pisma z dnia 10 sierpnia 2005 roku do Urzędu Skarbowego w Ś. wraz z dowodem nadania pisma przez biuro (...) s.c.; zeznania świadka W. R.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

W. R. nie uczestniczył natomiast w żadnych czynnościach związanych

z wystawianiem powyższych faktur i podpisaniem ich przez byłych wspólników. Biuro rachunkowe zajęło się tylko czynnościami związanymi z wyrejestrowaniem Spółki jako płatnika podatku VAT. Polegało to na sporządzeniu odpowiedniego wniosku. Dla niego wszystkie przedstawione biuro rachunkowemu dokumenty były dokumentami spełniającymi wymogi formalne, zgodnie z przepisami prawa. Wskazany na fakturach sposób zapłaty

w postaci kompensaty odbywa się w formie zapisów ewidencyjnych, wyrównujących wzajemne zobowiązania stron. Zatem niejako towar jest płacony towarem.

Faktury dotyczące rozliczenia Spółki nie były dostarczane do biura rachunkowego pojedynczo. Zawsze dokumenty z danego miesiąca biuro odbierało do 10. dnia następnego miesiąca, więc był to czas dostatecznie długi, by dostarczyć cały komplet tych faktur. Wnioskodawca nie kwestionował w tamtym czasie żadnego dokumentu i żadnych rozliczeń, które zostały wykonane.

Nie było też sprzeczne z żadnym przepisem prawa podpisanie faktury nr (...) tylko przez uczestniczkę postępowania. Postępowanie uczestniczki postępowania było jak najbardziej prawidłowe. Realna wartość pojazdu wskazana w powyższej fakturze była adekwatna do średnich cen tego pojazdu na giełdach samochodowych. Ten środek transportu służył później do indywidualnej działalności gospodarczej uczestniczki postępowania.

To co było w Ś. zostało ustalone szybko i bez problemów, natomiast to co było w magazynie (...), sprawiało problemy. W. R. nie brał jednak udziału

w ustalaniu wartości towaru w magazynie w Ś.. Z kolei z analizy dokumentów, które przeglądał, wynika, że nie wszystkie rozliczenia wykazywane z części (...) Spółki obrazowały rzeczywisty obrót gospodarczy. Wystarczyło przeanalizować stany zapasów materiałowych, które były na oddzielnych spisach. Formalny spis obejmował spis natury na koniec roku w całości, ale po charakterze pisma osób go sporządzających można było się zorientować, że sporządzało ten spis więcej osób. Wiedząc, jaki pracownik jest zatrudniony

w danym miejscu, można było się też zorientować, który dokument z jakiego miejsca pochodzi. Nie analizował jednak szczegółowo każdej pozycji spisu. Jeżeli towar był ujęty tylko raz, to pochodził z jednego magazynu.

Prowadząc ewidencję środków trwałych, wylicza się tak zwaną amortyzację,

w zależności od okresu użytkowania księgowa wartość danego środka jest pomniejszana

o odpis amortyzacyjny. W ten sposób wszystkie środki trwałe mają ustaloną wartość ewidencyjną na dzień sprzedaży. Wspólnicy między sobą uzgodnili zaś, które z elementów środków trwałych pozostaną u jednego z nich, a które u drugiego. Stąd odbyła się też z nimi rozmowa na temat wyceny środków trwałych i rzeczy ruchomych. Takie wyliczenia

o wartości ewidencyjnej środków trwałych zostały wspólnikom przekazane przez biuro rachunkowe.

Dowód: zeznania świadka W. R..

Prowadząca magazyn Spółki w Ś. D. K. nie wie, co stało się z dokumentami, to jest WZ i fakturami, po rozwiązaniu umowy Spółki. Nie interesowała się zakończeniem działalności Spółki. Wnioskodawca i uczestniczka postępowania nie angażowali ją w sprawy dotyczące podziału majątku Spółki po jej rozwiązaniu. Po prostu dowiedziała się, że Spółka ulega rozwiązaniu, powiedziała jej o tym uczestniczka postępowania. Nie wie również, czy wnioskodawca był w magazynie w Ś. po rozwiązaniu Spółki i liczył znajdujący się tam towar. Nie wie, czy były przygotowywane salda końcowe klientów.

W sierpniu 2005 roku doszło do przekazania wnioskodawcy części wyposażenia znajdującego się w siedzibie Spółki w Ś., zgodnie z podziałem majątku Spółki.

W imieniu wnioskodawcy przedmioty te odebrał T. M.. D. K. nie przypomina sobie jednak tej sytuacji. Nie pamięta, w jakich okolicznościach został sporządzony dokument potwierdzający wydanie tych przedmiotów.

Bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w Spółce podjęła ona pracę u uczestniczki postępowania, ale nie pamięta dokładnie, w jakim podmiocie. Było to zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Dowód: zeznania świadka D. K..

Natomiast po rozwiązaniu Spółki cała dokumentacja posiadana przez I. Ł. została przekazana uczestniczce postępowania. Obejmowała ona wszystkie dokumenty, to znaczy na przykład listy płatności i była zgromadzona w jednej teczce.

Zaraz po rozwiązaniu Spółki wnioskodawca wydzwaniał i wysyłał do niej pisma,

w których żądał na przykład, żeby pracowała na jego rzecz i żeby nie pracowała

u uczestniczki. Żądał też od niej pieniędzy, nawet wysłał do jej klientów wiadomość, że on nie wie, dokąd trafiły pieniądze, które miały być przekazane do Spółki (...). Napisała

w związku z tym pismo do wnioskodawcy z dnia 29 września 2005 r., po to, żeby nie wysyłał jej faksów, nie dzwonił do niej, do jej dzieci, nie odwiedzał jej rodziców, co wcześniej miało miejsce.

Na notatce odręcznej, którą sporządziła, są nazwiska klientów, pierwszy rząd są to prawdopodobnie kwoty zakupu, zaś drugi rząd to są prawdopodobnie kwoty zebrane. Natomiast kwota 13 605,17 zł to prawdopodobnie kwota, która została jeszcze do zebrania. Nie potrafi natomiast wyjaśnić, co przedstawiają liczby znajdujące się w górnej części tej notatki. Generalnie, tak jak w tej notatce wyglądały jej rozliczenia z wnioskodawcą

i uczestniczką postępowania, ale nie przypomina sobie okoliczności sporządzania tego dokumentu.

Po rozwiązaniu Spółki (...) uczestniczka postępowania zaproponowała jej, żeby podjęła u niej pracę. Nie wywierała na niej żadnej presji. W sierpniu 2005 r. została więc zatrudniona przez uczestniczkę postępowania w prowadzonej przez nią firmie (...). W pierwszym okresie bała się wnioskodawcy, więc powiedziała, że poszukuje pracy. Dopiero później przyznała się, że znalazła zatrudnienie u uczestniczki postępowania. Nawet kiedy poinformowała wnioskodawcę, że podjęła pracę u uczestniczki postępowania, to wnioskodawca nagabywał ją.

Przekazała cały towar uczestniczce postępowania, ale później towar, który należał do firmy wnioskodawcy, przekazała jemu. Nie pamięta, czy w momencie zdania towaru otrzymała od uczestniczki jakieś potwierdzenie, że ten towar zdała. Nie pamięta, jakie dokumenty otrzymywała przy odbiorze towaru, gdyby miała określić ten dokument swoimi słowami, to byłby to dowód dostawy lub dowód zamówienia. Przekazując dokumentację uczestniczce postępowania, przekazała jej także i te dokumenty. Nie wie, jakie jeszcze inne dokumenty, które były w użyciu w firmie, mogła przekazać uczestniczce postępowania. Nie pamięta, kiedy ostatecznie rozliczyła się z wnioskodawcą z pieniędzy za towar otrzymany

z firmy wnioskodawcy. Nie pamięta, czy było to przed przekazaniem towaru, czy w trakcie przekazania towaru, czy po przekazaniu towaru.

Po rozwiązaniu Spółki wykonywała na polecenie uczestniczki postępowania przelewy środków z firmy (...) na konto urzędu skarbowego.

Dowód: notatka odręczna sporządzona przez I. Ł., pismo I. Ł. (1) z dnia

29 września 2005 roku t; zeznania świadka I. Ł..

Zgodnie z treścią pkt. A wskazanego Porozumienia, strony umowy zobowiązały się określić do dnia 31 sierpnia 2005 r. wartości majątku Spółki w kwocie netto, ustalając, że

w jego skład wchodzić będą następujące składniki majątkowe:

1. towary niesprzedane, zgodnie z inwentaryzacją (w cenach przybliżonych, dokładnie podanych w rozliczeniu ostatecznym), których wartość miała zostać rozliczona przez strony umowy do dnia 31 sierpnia 2005 r.;
2. należności od kontrahentów, których wartość miała zostać rozliczona przez strony umowy do dnia 31 sierpnia 2005 r.;
3. samochód c. (...), rok prod. 1998, którego wartość została określona na kwotę 12 000 zł;
4. stan kont bankowych, których wartość została określona na 45 260 zł;
5. wyposażenie (komputer, kopiarka, drukarka, meble, torby akwizycyjne, telefony komórkowe), którego wartość została określona na kwotę 10 000 zł.

Ponadto w pkt. B strony umowy ustaliły, że udział uczestniczki postępowania we wskazanym wyżej majątku Spółki wynosił będzie 34 %, natomiast udział wnioskodawcy w tym majątku 66 %.

W Aneksie do umowy rozwiązania spółki prawa cywilnego określono natomiast wartość poszczególnych składników majątku Spółki na dzień 31 lipca 2005 r. w kwocie netto

w następujący sposób:

1. towary niesprzedane, zgodnie z inwentaryzacją (w cenach przybliżonych) – 139 587 zł;
2. należności od kontrahentów – 40 000 zł;
3. samochód c. (...), rok prod. 1998 – 12 000 zł;
4. stan kont bankowych – 45 260 zł;
5. wyposażenie (komputer, kopiarka, drukarka, meble, torby akwizycyjne, telefony komórkowe) – 10 000 zł.

W treści Aneksu określono więc wartość majątku na dzień rozwiązania Spółki na kwotę 236 847 zł. Zgodnie też z brzmieniem tego dokumentu udział każdej ze stron umowy w majątku Spółki miał wynosić 50 %.

Dowód : Porozumienie stron z dnia 30 lipca 2005 roku, Umowa rozwiązania spółki cywilnej z dnia 30 lipca 2005 roku, Aneks do umowy rozwiązania spółki cywilnej z dnia 30 lipca 2005 roku

Z uwagi na termin określony w treści Porozumienia stron, rozliczenie wspólników

powinno nastąpić najpóźniej do dnia 31 sierpnia 2005 r. Wobec powyższego wnioskodawca, po upływie określonego przez strony umowy terminu, wzywał uczestniczkę postępowania do dokonania rozliczenia przysługującej mu należności z tego tytułu, jak też do zwrotu dokumentów związanych z działalnością podejmowaną w celu wykonywania Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 roku, w tym dokumentów księgowych.

Dowód: pismo wnioskodawcy do uczestniczki postępowania z dnia 16 września 2005 roku wraz z potwierdzeniem jego nadania z dnia 03 października 2005 roku oraz z dnia

17 października 2005 roku i 03 listopada 2005 roku; przesłuchanie wnioskodawcy.

W odpowiedzi na wezwania wnioskodawcy, uczestniczka w treści korespondencji,

w tym piśmie z dnia 10 października 2005 r., wskazywała odmienne od określonych wcześniej wartości składników majątku podlegających rozliczeniu. Ponadto w treści wskazanego wyżej pisma zażądała od wnioskodawcy spłaty równowartości swojej części składników majątku w kwocie 117 156,83 zł. Zgodnie z wyliczeniami uczestniczki zysk Spółki w latach 2001-2005 wyniósł 568 847,05 zł, a wartość towarów handlowych oraz wyposażenia, tj. samochodów, telefonów, mebli, komputera, drukarki, toreb akwizycyjnych

i innych, przyjętych przez nią w rozliczeniu podziału majątku zgodnie z fakturą VAT na koniec lipca 2005 r., stanowiła kwotę 167 078,70 zł.

Dowód: pisma uczestniczki postępowania z 26 września 2005 roku i z dnia 10 października 2005 roku; przesłuchanie wnioskodawcy.

Wcześniej, w związku z tym, że w okresie bezpośrednio po rozwiązaniu Spółki, tj.

w sierpniu 2005 r., ze studiów podyplomowych za granicą wrócił P. K. (1), uczestniczka zwróciła się do niego z prośbą o zajęcie się w jej imieniu sprawami związanymi z rozwiązaniem Spółki (...). Gdy ten wyraził zgodę, uczestniczka ustanowiła go swoim pełnomocnikiem, zgodnie z pełnomocnictwem notarialnym z dnia 15 września 2005 r.

O ustanowieniu pełnomocnika uczestniczka poinformowała wnioskodawcę za pośrednictwem faksu jeszcze tego samego dnia. Reakcją wnioskodawcy było stwierdzenie, że nie wyraża on zgody, aby sprawami Spółki po jej rozwiązaniu zajmował się w imieniu uczestniczki jej brat. Wnioskodawca konsekwentnie odmawiał więc współpracy z P. K..

W odpowiedzi zaś na wezwania wnioskodawcy kierowane do uczestniczki postępowania o udostępnienie mu dokumentów Spółki, pełnomocnik uczestniczki niejednokrotnie proponował wnioskodawcy wgląd do dokumentów lub ich przejęcie

w posiadanie. Wnioskodawca konsekwentnie jednak odmawiał z nim współpracy. Mimo takiego zachowania ze strony wnioskodawcy, pełnomocnik uczestniczki postanowił doprowadzić do przekazania wnioskodawcy dokumentów Spółki. W tym celu pełnomocnik uczestniczki zlecił profesjonalnemu podmiotowi – firmie (...) SA Oddziałowi we W. przeprowadzenie archiwizacji dokumentów rozwiązanej Spółki. Po otrzymaniu

z firmy (...) SA dokumentów Spółki wraz ze sporządzonym spisem zarchiwizowanych dokumentów, P. K. osobiście przekazał wnioskodawcy wszystkie te dokumenty wraz z odpisem spisu zarchiwizowanych dokumentów. Fakt otrzymania dokumentów wnioskodawca potwierdził w piśmie z dnia 07 grudnia 2005 r.. Wnioskodawca miał więc możliwość dostępu do całej dokumentacji Spółki.

Dowód: pełnomocnictwo notarialne z dnia 15 września 2005 roku wraz z raportem transmisji telefaksu z dnia 15 września 2005 roku, pismo pełnomocnika uczestniczki postępowania do wnioskodawcy z dnia 15 września 2005 roku wraz z raportem nadania telefaksu, pismo wnioskodawcy do I. Ł. (1) z dnia 20 września 2005 roku, kserokopia koperty z firmy (...) SA zaadresowanej do P. K., pismo wnioskodawcy do

P. K. przesłane faksem z dnia 07 grudnia 2005 roku; zeznania świadka

P. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Natomiast w dniu 17 października 2005 r. wnioskodawca, uznając przedstawione przez uczestniczkę postępowania w piśmie z dnia 10 października 2005 r. informacje za nieprawdziwe i niezgodne ze stanem faktycznym, wezwał ją między innymi do szczegółowego wskazania przychodów i rozchodów związanych z realizacją postanowień umowy Spółki, a także określenia wartości należności (wierzytelności) kontrahentów współpracujących ze stronami w ramach wykonywania postanowień wskazanej wyżej umowy.

Dowód: protokół kontroli nr (...), ewidencji przychodów za rok 2003, rok 2004 i rok 2005, pismo wnioskodawcy z dnia 17 października 2005 roku oparte na wyliczeniach uczestniczki postępowania, wyciąg z rachunku bankowego mBank, faktura zakupowa wraz z deklaracjami celnymi, notatka odrębna I. Ł., zestawienia dot. wpłat na rachunek pełnomocnika uczestniczki postępowania w 2003 roku, 2004 roku i 2005 roku; przesłuchanie wnioskodawcy.

Po rozwiązaniu umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), uczestniczka postępowania rozpoczęła ze swoim bratem współpracę w oparciu

o umowę spółki cywilnej (...) s.c. (...). W ramach kontynuowania współpracy z I. Ł., odbierała ona należności kontrahentów stron działających w ramach Umowy spółki prawa cywilnego z dnia 22 czerwca 2001 r.,

które nie zostały rozliczone do momentu rozwiązania Spółki, a następnie przekazywała je do rąk uczestniczki postępowania, jej pełnomocnika lub też na jego rachunek bankowy.

Dowód: przesłuchanie wnioskodawcy.

Po rozwiązaniu Spółki wnioskodawca podjął też próby uzyskania informacji

u klientów oraz wyjaśnienia kwestii rzekomej zmiany firmy Spółki. W odpowiedzi otrzymał od uczestniczki postępowania pismo, w którym nakazała mu ona zaprzestanie podejmowania jakichkolwiek działań związanych z dochodzeniem należności od wskazanych wyżej podmiotów, załączając listę kontrahentów, którzy zgodnie z jej wiedzą rozliczyli wszelkie należności wobec stron działających w ramach umowy Spółki (...). Poza wskazanymi na liście podmiotami, pozostali kontrahenci nie uregulowali należności przed rozwiązaniem Spółki. Wskazują na to przykładowe salda podpisane przez kontrahentów stron działających w ramach umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...), potwierdzające, że w chwili rozwiązania Spółki istniały należności tych podmiotów, które zostały następnie zostały rozliczone w formie gotówkowej poprzez przekazanie kwoty należności I. Ł..

Dowód: potwierdzenie salda R. II J. Z., C. R., potwierdzenie salda Zakład (...), potwierdzenie salda Optyk (...); przesłuchanie wnioskodawcy.

W odpowiedzi na jedno z wezwań wnioskodawca otrzymał też ponownie dokumenty, mające stanowić podstawę do dokonania rozliczeń między stronami umowy, w postaci wskazanych wcześniej faktur VAT z dnia 31 lipca 2005 r., z których wynikał podział towaru oraz innych składników majątkowych Spółki, to jest:

1. fakturę VAT nr (...) na kwotę 165 291 zł, uwzględniającą:

- oprawy okularowe w łącznej ilości 20 201 sztuk,
- okulary przeciwsłoneczne w łącznej ilości 943 sztuk,
- wiertarki w łącznej ilości 2 sztuk,
- myjkę ultradźwiękową,
- rowkarki w łącznej ilości 3 sztuk,
- soczewki okularowe do kalibracji oraz urządzeń optycznych w kasetach;

2. fakturę VAT nr (...) na kwotę 164 819,81 zł, uwzględniającą:

- oprawy okularowe w łącznej ilości 25 201 sztuk,
- okulary przeciwsłoneczne w łącznej ilości 944 sztuk,
- wiertarki w łącznej ilości 2 sztuk,
- myjki ultradźwiękowe w łącznej ilości 2 sztuk,
- polerkę,
- rowkarki w łącznej ilości 2 sztuk;

3. fakturę nr (...), uwzględniającą samochód ciężarowy c. (...), nr rej.

(...)(...), na kwotę 13 420 zł.

4. fakturę nr (...) na kwotę 4 270 zł, uwzględniającą torby w ilości 10 sztuk;

5. fakturę VAT nr (...) na kwotę 3 474 zł, uwzględniającą zespół komputerowy oraz urządzenie wielofunkcyjne.

W posiadaniu wnioskodawcy znajdowało się zaś wówczas: 4 009 opraw okularowych

o łącznej wartości 19 303,34 zł, 4 365 opraw okularowych o wartości 30 358,58 zł, 1 263 oprawy okularowe o wartości 9 459,87 zł, 2 015 opraw okularowych o wartości 17 248,40 zł, 2 187 opraw okularowych o wartości 21 060,81 zł, 852 oprawy okularowe o wartości 8 660,58 zł, 478 opraw okularowych o wartości 5 063,45 zł, okulary słoneczne w ilości 943 sztuk, wiertarki w ilości 2 sztuk, myjka ultradźwiękowa, rowkarki w ilości 3 sztuk, soczewki okularowe w ilości 3 sztuk oraz zespół komputerowy.

Strony umowy, zgodnie z treścią faktur oraz deklaracji celnych dopuszczających wskazane wyżej towary do obrotu, nabyły więc prawo własności wskazanych wyżej składników majątku Spółki.

Dowód: faktury VAT nr (...) z dnia

31 lipca 2005 roku.

Z uwagi na uniemożliwienie wnioskodawcy dokonania weryfikacji danych wskazanych przez uczestniczkę, po orientacyjnych wyliczeniach, których wynik był zbliżony do wartości, jaką otrzymała uczestniczka, przyjął on, że zysk wypracowany przez strony działające na podstawie umowy spółki cywilnej (...) s.c. (...)

i P. H. (1) za lata 2001-2005 (do czasu rozwiązania umowy spółki cywilnej) stanowi kwotę 568 847,05 zł.

Dowód: deklaracje VAT wraz z dokumentacją księgową (rejestrzem zakupów, rejestrzem sprzedaży oraz fakturami) za okres od sierpnia do listopada 2001 roku, za 2002 rok, 2003 rok, 2004 rok i 2005 rok; ewidencja przychodów sierpień-grudzień 2001 roku, ewidencji zakupów sierpień-grudzień 2001 roku, ewidencji sprzedaży sierpień-grudzień 2001 roku, ewidencji zakupów za 2002 rok za wyjątkiem miesięcy lutego i marca, ewidencji przychodów za styczeń-październik i wrzesień-grudzień 2002 roku, ewidencji sprzedaży za 2003 rok 1/3, ewidencji sprzedaży za 2003 rok 2/3, ewidencji sprzedaży za 2003 rok 3/3, ewidencji przychodów za 2003 rok, ewidencji zakupów za 2003 rok, ewidencji sprzedaży styczeń-kwiecień 2004 rok, ewidencji przychodów styczeń-sierpień 2004 rok, ewidencji zakupów styczeń-maj 2004 rok; faktura za styczeń 2004 roku; dokumentacja inwentaryzacji sporządzonej przez wnioskodawcę i kopii pokwitowania odbioru z dnia 18 sierpnia 2005 roku; kopia pisma wnioskodawcy do uczestniczki postępowania z dnia 16 września 2005 roku; kopie potwierdzenia wpłat z dnia 05 września 2003 roku, 12 września 2003 roku,

19 września 2003 roku, 26 września 2003 roku, 03 października 2003 roku, 11 października 2003 roku, 24 października 2003 roku, 31 października 2003 roku, 13 grudnia 2003 roku,

10 stycznia 2004 roku, 16 stycznia 2004 roku, 31 stycznia 2004 roku, 14 lutego 2004 roku,

21 lutego 2004 roku, 28 lutego 2004 roku, 06 marca 2004 roku, 13 marca 2004 roku,

22 marca 2004 roku, 24 kwietnia 2004 roku, 30 kwietnia 2004 roku, 09 czerwca 2004 roku, 19 czerwca 2004 roku, 26 czerwca 2004 roku, 01 lipca 2004 roku, 13 lipca 2004 roku,

22 lipca 2004 roku, 31 lipca 2004 roku, 02 sierpnia 2004 roku, 14 sierpnia 2004 roku,

21 sierpnia 2004 roku, 27 sierpnia 2004 roku, 18 września 2004 roku, 28 września 2004 roku, 01 października 2004 roku, 11 października 2004 roku, 22 października 2004 roku,

02 listopada 2004 roku, 22 listopada 2004 roku, 27 listopada 2004 roku, 03 grudnia 2004 roku, 11 grudnia 2004 roku, 18 grudnia 2004 roku, 29 grudnia 2004 roku, 15 stycznia 2005 roku, 21 stycznia 2005 roku, 02 lutego 2005 roku, 12 lutego 2005 roku, 19 lutego 2005 roku, 25 lutego 2005 roku, 02 marca 2005 roku, 12 marca 2005 roku, 19 marca 2005 roku, 25 marca 2005 roku, 06 kwietnia 2005 roku, 16 kwietnia 2005 roku, 23 kwietnia 2005 roku, 30 kwietnia 2005 roku, 14 maja 2005 roku, 19 maja 2005 roku, 21 maja 2005 roku, 11 czerwca 2005 roku, 18 czerwca

2005 roku, 25 czerwca 2005 roku, 30 czerwca 2005 roku, 01 lipca 2005 roku, 13 lipca 2005 roku, 04 sierpnia 2005 roku i 05 sierpnia 2005 roku; przesłuchanie wnioskodawcy.

W Porozumienia stron ustalono, że w ramach rozliczeń stron umowy podziałowi podlegać będzie również towar niesprzedany, zgodnie z inwentaryzacją (w cenach przybliżonych, które będą dokładnie podane w rozliczeniu ostatecznym). Do rozliczenia wartości tych składników majątku Spółki pomiędzy stronami umowy jednak nie doszło.

Sporna natomiast między stronami umowy pozostała kwestia samochodu c. (...), która była między innymi przedmiotem postępowania administracyjnego. Fakt sprzedaży tego pojazdu wnioskodawca zakwestionował bowiem w momencie, kiedy Starostwo Powiatowe w D. poinformowało go o złożeniu wniosku

o zarejestrowanie samochodu na uczestniczkę postępowania.

Do rozliczenia między stronami umowy pozostała też kwestia uregulowania danin publicznoprawnych o różnym charakterze, w tym przede wszystkim podatku VAT, zryczałtowanego podatku dochodowego, które to zobowiązania po rozwiązaniu Spółki uregulowała uczestniczka postępowania samodzielnie. Po rozwiązaniu Spółki bowiem urzędem właściwym dla Spółki był Urząd Skarbowy w D., przynajmniej dla podatku zryczałtowanego ze względu na miejsce zameldowania uczestniczki postępowania,

a w przypadku podatku VAT – Urząd Skarbowy w Ś., zgodnie z miejscem siedziby Spółki, dlatego zobowiązania te dotyczące Spółki musiała uregulować uczestniczka postępowania. Środki na ten cel pochodziły z wierzytelności od kontrahentów zbieranych między innymi przez I. Ł.. Również zobowiązania Spółki z tytułu umów telekomunikacyjnych oraz umów ubezpieczeń pojazdów należących do Spółki regulowała uczestniczka postępowania.

Kwestią sporną pozostawała również sprawa przekazanych przez wspólników

w czasie funkcjonowania Spółki jej dostawcom zaliczek na produkcję towarów. Odbiorem towarów od kontrahentów, zgodnie z ustaleniami między uczestniczką postępowania

a wnioskodawcą, miał się bowiem zająć wnioskodawca i połowę z odebranych od dostawców zaliczkowanych towarów przekazać uczestniczce postępowania, zgodnie z umową spółki, do czego nie doszło.

Dowód: kopia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we W. z dnia

30 października 2006 roku, wydanego w sprawie ze skargi uczestniczki postępowania na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 14 października 2006 roku (Nr SKO (...)); zeznania świadka P. K.; przesłuchanie wnioskodawcy, przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Co się tyczy spółki (...), którą zawiązała uczestniczka postępowania

z P. K., to powstała ona pół roku po rozwiązaniu Spółki (...) i nie miała nic wspólnego z tą Spółką. Finanse na prowadzenie tej spółki nie pochodziły ze środków wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Od czasu powstania do dzisiaj firma ta jest konkurencją dla wnioskodawcy, gdyż przedmioty działalności tych firm się pokrywają.

W dokumentach Spółki nie ma natomiast dokumentu, który by wskazywał, w jakiej wysokości wnioskodawca wniósł wkład do Spółki na rozpoczęcie działalności. Pierwszy zakup towarów do Spółki sfinansowany został bowiem kredytem kupieckim, czyli zakupem

z odroczonym terminem płatności.

Przy ponoszonych kosztach zakupów towarów, które były nieznaczne oraz braku zaległości od odbiorców towarów, Spółka generowała wysokie dochody i nieracjonalnym było dokonywanie jakichkolwiek dopłat zwiększających udziały własne wspólników (dokapitalizowanie Spółki), jak również niepotrzebne było dokonywanie dodatkowych nakładów rzeczowych. Jeśli wnioskodawca ponosił jakiegokolwiek nakłady, to były one rzeczowe lub w formie nakładu pracy, do

czego był zobowiązany. Przez pierwsze trzy lata funkcjonowania Spółki wnioskodawca otrzymywał od przedstawicieli handlowych kwoty rzędu kilkuset tysięcy złotych, więc jeżeli dokonywał wpłat, to musiały to być kwoty, które należały do Spółki.

Wnioskodawca miał dostęp do rachunku P. K., skoro jednego dnia dokonywane były przelewy z rachunku prowadzonego na jego nazwisko, a dnia następnego podejmowane były kwoty pieniężne osobiście przez wnioskodawcę. Takie przepływy były dokonywane także na rachunku firmowym Spółki, o czym świadczą w szczególności wypłaty przez wnioskodawcę z tego rachunku: przed rozwiązaniem Spółki, w dniu 29 lipca 2005 r. kwoty 48 500 zł, a po rozwiązaniu Spółki, w dniu 23 sierpnia 2005 r. – kwoty 13 800 zł.

Dowód: zaświadczenie (...) SA o prowadzeniu dla (...) S.C. J. K. (1)

i P. H. (1) rachunku bankowego o numerze (...), zaświadczenie (...) SA o prowadzeniu dla (...) S.C. J. K. (1) i P. H. (1) rachunku bankowego o numerze (...), wyciągi bankowe nr 8 z dnia 13 sierpnia 2005 roku i nr 9 z dnia 15 września 2005 roku, złożone przez uczestniczkę postępowania;; zeznania świadka P. K.; przesłuchanie uczestniczki postępowania.

Jak natomiast wynika z postanowienia Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 08 maja 2006 r., na podstawie zebranego materiału dowodowego, potwierdziła ona fakt kierowania przez wnioskodawcę pod adresem uczestniczki postępowania sformułowań

o charakterze gróźb. Nachodził on też i nękał, jak już wskazano wcześniej, I. Ł., która będąc zdecydowaną – po rozwiązaniu Spółki – kontynuować współpracę w charakterze przedstawiciela handlowego wyłącznie z uczestniczką postępowania, odmówiła propozycji wnioskodawcy, aby pracować w jego firmie. Wnioskodawca, nie mogąc się z tym pogodzić, wywierał na I. Ł. presję, tj. nachodził jej rodzinę i kierował do członków jej rodziny,

w tym jej małoletniego dziecka, liczną korespondencję z żądaniami. W powyższym postanowieniu Prokuratura Rejonowa w D., również na podstawie zebranego materiału dowodowego, ustaliła, że zachowanie wnioskodawcy nosiło znamiona złośliwego niepokojenia.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w D.o sygnaturze (...),

kopia postanowienia Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 08 maja 2006 roku.

Ponadto po rozwiązaniu Spółki wnioskodawca podjął działanie polegające na próbie rejestracji objętego ochroną prawną – na podstawie przepisów prawa własności przemysłowej – znaku towarowego zarejestrowanego i prawnie chronionego na rzecz obecnego współnika spółki cywilnej uczestniczki – P. K.. Podjęta przez wnioskodawcę wyżej próba została udaremniona sprzeciwem uprawnionego do znaku P. K.. W odpowiedzi na to kancelaria prawna reprezentująca wnioskodawcę wycofała zgłoszenie rejestracyjne zastrzeżonego znaku towarowego.

Dowód: kserokopie świadectwa ochronnego dotyczącego znaku towarowego (...), wniosku P. H. o rejestrację wspólnotowego znaku towarowego (...), korespondencji kancelarii rzeczników patentowych do P. K., wpisu do ewidencji działalności gospodarczej P. K., wpisu do ewidencji działalności gospodarczej uczestniczki postępowania i wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wnioskodawcy, złożone przez uczestniczkę postępowania.

Wnioskodawca wzywał uczestniczkę postępowania do polubownego rozwiązania sporu dotyczącego podziału majątku Spółki, zarówno w piśmie z dnia 03 października

2005 r., stanowiącym wezwaniem uczestniczki do spełnienia świadczenia wynikającego z art. 875 k.c. oraz Porozumienia stron z dnia 30 czerwca 2005 r., jak też w formie wniosku

o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19 lipca 2008 r. W sprawie z tego wniosku, postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy VII Wydział Gospodarczy stwierdził, iż sądem właściwym rzeczowo i miejscowo jest wyłącznie Sąd Rejonowy w Dzierżonowie I Wydział Cywilny. Do zawarcia jednak ugody nie doszło.

Dowód: akta sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżonowie o sygnaturze I Co (...), kopia postanowienia Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2008 roku w sprawie

o sygnaturze akt VIII GCo (...).

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, wniosku nie można uwzględnić.

Na wstępie należy wskazać, że w świetle przepisu art. 875 k.c. podział majątku spółki cywilnej (a w istocie wspólników podział majątku wspólnego wspólników po rozwiązaniu spółki cywilnej) może mieć charakter umowny bądź sądowy. Podział umowny wchodzi przy tym w grę, gdy istnieje zgoda między wspólnikami co do sposobu tego podziału. W grę wchodzi bowiem albo przyznanie określonych przedmiotów majątkowych poszczególnym wspólnikom, albo przyznanie tych przedmiotów z zastrzeżeniem, że dokonane zostaną spłaty lub dopłaty wyrównujące wartość tych przedmiotów, albo wreszcie sprzedaż majątku

i podział uzyskanej z tej sprzedaży sumy pieniężnej między poszczególnych wspólników

w zależności od ich udziału w zyskach spółki. Przy tym co do zasady taki podział majątku nie musi przybierać żadnej szczególnej formy prawnej. Jeżeli jednak w skład majątku wchodzi przedmiot lub prawo, do przeniesienia którego zastrzeżona jest forma szczególna pod rygorem nieważności, to taki podział majątku powinien być dokonany w formie aktu notarialnego. Dotyczy przede wszystkim sytuacji, gdy w skład majątku wchodzi nieruchomość.

W świetle powyższego, a także wobec zarzutu zgłoszonego przez uczestniczkę postępowania, rozstrzygnięcia wymagała kwestia, czy w istocie nie doszło do takiego umownego podziału majątku (...) Spółki (...), w szczególności w drodze sporządzonych na piśmie: umowy rozwiązania spółki cywilnej z dnia 31 lipca 2005 r.

i aneksu do tej umowy z dnia 31 lipca 2005 r., jak i ewentualnie poprzedzającego te dokumenty porozumienia stron z dnia 30 lipca 2005 r. Pozytywna bowiem odpowiedź w tej kwestii powodowałaby oddalenie wniosku jako bezzasadnego. Należy w tym miejscu zauważyć, że wnioskodawca w swoim wniosku, nazwanym wnioskiem o zniesienie współwłasności, wskazał w istocie na trzy elementy majątku Spółki, które powinny być przedmiotem sądowego podziału majątku. Taki zaś sądowy podział majątku wspólnego może mieć miejsce zarówno w sytuacji, gdy pomiędzy byłymi wspólnikami istnieje zgoda co do sposobu podziału, jak i wtedy, gdy zgody takiej brak. Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że sprawa o podział majątku wspólnego nie jest obecnie sprawą gospodarczą,

a więc rozpoznawaną przez sąd gospodarczy w trybie postępowania nieprocesowego,

w związku z wyraźnym wyłączeniem takich spraw na podstawie przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.). Powoływanie się więc zarówno przez wnioskodawcę, jak i uczestniczkę postępowania na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1990 r. (II CZ 169/90, OSNC 1992/7-8/135), wskazujące, iż sprawa o podział majątku spółki jest sprawą gospodarczą, nie może się ostać. Trzeba też zauważyć, że wprawdzie w sprawach takich sąd orzeka w trybie postępowania nieprocesowego, a więc między innymi w oparciu o przepisy art. 617-625 k.p.c., to jednak umowa spółki może określić inne zasady przeprowadzenia „likwidacji” majątku wspólnego. Przepisy art. 875 § 2 i 3 k.c. dotyczące rozliczenia wspólników mają bowiem zastosowanie, gdy wspólnicy nie postanowią inaczej. Podkreślił to sam wnioskodawca, wskazując na dyspozytywny charakter przepisów w tej kwestii.

Wracając zaś do sprawy dokonania przez (...) Spółki (...) umownego podziału majątku, trzeba zwrócić uwagę na składane przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania oświadczenia w tym przedmiocie, choćby w drodze dowodu z ich przesłuchania. Wnioskodawca zeznając w sprawie stwierdził między innymi, że wprawdzie umowa rozwiązania Spółki była przygotowana w taki sposób, żeby wspólnicy mogli „zabezpieczyć się” przed urzędem

skarbowym, ale w dalszej części swoich zeznań oświadczył wprost, że „faktyczny udział [wspólników] i podział majątku Spółki znalazł się

w aneksie do tej umowy”. Wskazywałoby to na kompleksowy podział tego majątku. Wprawdzie wnioskodawca zeznał także, iż jego zdaniem nie doszło jednak do takiego faktycznego podziału majątku Spółki i można uznać, że taki podział został dokonany jedynie w części, to jest dotyczącej stanu magazynowego towarów, nie zmienia to jednak oceny, że zgodził się on na taki umowny podział, podpisując zarówno umowę rozwiązania Spółki, jak

i aneks do niej. Wnioskodawca sam zresztą zeznał, że składniki majątkowe Spółki wskazane we wniosku, są to składniki, które były wymienione w aneksie do umowy rozwiązania Spółki. Przyznał wreszcie, że jest w posiadaniu rzeczy ruchomych wskazanych przez siebie we wniosku, które w wyniku sądowego podziału majątku miałyby jemu przyspaść. Już w świetle choćby tego dowodu należało uznać, że żądanie wnioskodawcy sądowego podziału majątku jest bezprzedmiotowe, albowiem wspólnicy dokonali umownego podziału tego majątku.

Ponieważ jednak wnioskodawca wskazał we wniosku, o czym Sąd wspomniał na wstępie rozważań, także inne elementy majątku, które winny ulec podziałowi, domagając się zwrot od uczestniczki wartości wkładu „wniesionego podczas zawarcia umowy” Spółki oraz zwrotu „należnych, nierozliczonych nakładów, które nie zostały wykorzystane na działalność” Spółki, co wskazywałoby na uzupełniający charakter takiego podziału, rozstrzygnąć należało też, czy istnieją podstawy do takiego podziału, a w szczególności, czy wnioskodawca udowodnił, wobec spoczywającego na nim ciężaru dowodu z mocy art. 6 k.c., istnienia faktów uzasadniających jego żądanie w tym zakresie.

Należy w tym miejscu zauważyć, że po pierwsze, postępowanie takie mogło być wszczęte dopiero wtedy, gdy z majątku wspólnego nastąpiła spłata długów. W razie bowiem wniesienia wniosku o podział majątku wspólnego przed spłatą wierzycieli wniosek taki podlegałby oddaleniu jako przedwczesny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III KKN 599/98, OSNC 2000/10/179). Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że taka spłata długów (zobowiązań) Spółki (...) nastąpiła jeszcze w 2007 r., przy czym dokonała jej uczestniczka postępowania. Po drugie, trzeba zważyć, że niezależnie od sądowego podziału majątku prowadzonego w postępowaniu nieprocesowym, dopuszczalne jest odrębne powództwo na przykład o zwrot przedmiotu wkładu czy też o podział i wypłatę zysków

(o rozliczenie między wspólnikami). Zakończenie przez wspólników działalności gospodarczej może bowiem wiązać się z koniecznością rozliczenia dotychczas osiągniętych zysków (tj. ich podziału i wypłaty poszczególnym wspólnikom). Odpowiednie takie żądanie będzie jednak rozpatrywane według przepisów o postępowaniu procesowym w sprawach gospodarczych (art. 479¹ i n. k.p.c.). Sprawa o rozliczenie między wspólnikami po rozwiązaniu spółki nie może być przy tym kumulowana przedmiotowo ze sprawą

o rozwiązanie spółki (art. 874 § 1 k.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1989 r., III CRN 166/89, OSP 1990/9/331) ani ze sprawą o zwrot przedmiotu wkładu w naturze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2006 r., I ACa 1338/01, OSA 2003/7/27). Ustawodawca w art. 875 k.c. przewidział też określoną kolejność czynności prowadzących do likwidacji majątku wspólników pozostałego po rozwiązaniu spółki.

W pierwszej kolejności powinna zatem nastąpić spłata wspólnych długów wobec wierzycieli, a następnie zwrot wkładów wspólnikom według zasad określonych w art. 871 k.c. W dalszej natomiast kolejności powinien mieć miejsce podział nadwyżki, tj. majątku pozostałego po spłacie długów i zwrocie wkładów, pomiędzy poszczególnych wspólników (chodzi tu przy tym nie tylko o nadwyżkę pieniężną, ale również o nadwyżkę poszczególnych przedmiotów majątkowych czy też praw). Należy też mieć na uwadze, że podział majątku w sposób obejmujący spłaty lub dopłaty pociąga za sobą konieczność uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych). Wnioskodawca przywołał też tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r. (CKN 101/01), w którym Sąd ten zauważył, że skoro gromadzony

w wyniku realizacji celów gospodarczych majątek spółki cywilnej ma służyć niepodzielnie wszystkim wspólnikom, to definitywne rozliczenie wspólników (tj. także zysków) ma miejsce zawsze po rozwiązaniu spółki. Podkreślił też, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r. (IV KKN 610/00,

OSNC 2002/11/138) ustalenie rzeczywistej wartości udziałów następuje przez sprzedaż po cenie rynkowej składników majątku spółki.

Przenosząc te rozważania i przywołane orzecznictwo na grunt niniejszej sprawy trzeba jednak zauważyć, że wnioskodawca ustalił w sposób dowolny, bez poparcia tego stosownymi dowodami, zarówno wartość rzekomego wkładu wniesionego do Spółki, jak i wysokość kwoty należnej mu z tytułu zwrotu rzekomych nakładów na majątek Spółki, które przy tym miały być niewykorzystane na działalność Spółki. Nie wnikając już w to, że w istocie wyliczenie obu tych kwot znalazło się dopiero w ostatnim piśmie przygotowawczym wnioskodawcy z dnia 09 grudnia 2013 r., trzeba podnieść, że żądanie w tym zakresie nawet nie jest poparte jego twierdzeniami. Skoro bowiem wnioskodawca w toku przesłuchania wskazuje, że kwota 24 776, 50 zł to był wkład, na który umówili się z uczestniczką, że przez każde z nich zostanie wniesiony, przy czym był to wkład na pierwszy zakup, to niezrozumiałe jest żądanie zwrotu tego wkładu tylko przez wnioskodawcę, już abstrahując od kwestii, że jak wynika choćby z zeznań świadka P. K. (1), zakup ten miał być sfinansowany kredytem kupieckim. Ponadto takie żądanie stoi w sprzeczności z zapisem par. 7 umowy Spółki z dnia 22 czerwca 2001 r., w którym mowa jest o tym, że wszystkie fundusze potrzebne do prowadzenia Spółki wnoszą wspólnicy w gotówce w stosunku po

50 %. W tym miejscu trzeba też podnieść, że zgodnie z regułami określonymi w przepisie art. 871 k.c. nie zwraca się wartości wkładów polegających na świadczeniu usług oraz na używaniu przez spółkę rzeczy należących do dłużnika. Jeżeli zaś majątek pozostały po spłacie długów nie wystarcza na zwrot wkładów według zasad z powołanego przepisu, to należy stosunkowo obniżyć wartość zwracanych wspólnikom kwot. Ponadto wspólnik, a więc

i wnioskodawca, jak to już wskazano wyżej, mógłby dochodzić zwrotu wniesionego do spółki wkładu w postępowaniu procesowym w sprawie z jego powództwa przeciwko wspólnikowi

o zapłatę, a także mógłby wierzytelność z tego tytułu przedstawić do potrącenia (powołany przez wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2002 r., I ACa 1338/01, OSA 2003/7/27). Te same uwagi dotyczą żądania zwrotu nakładów z punktu II wniosku. Wnioskodawca stwierdził w toku przesłuchania, że były to wpłaty, których dokonywał

w związku z potrzebą uiszczania opłat za towar, za usługi agencji celnych czy firm spedycyjnych, nie potrafił jednak wytłumaczyć różnicy między kwotą 169 830,73 zł wskazaną w tym punkcie wniosku a kwotą 151 049,12 wymienioną w punkcie VI uzasadnienia wniosku, gdzie mowa jest, iż była to kwota, która nigdy nie została wykorzystana na cele wskazane w treści umowy Spółki. Na okoliczność zaś poniesienia tych rzekomych nakładów uczestniczka postępowania zeznała, że nie było żadnych ustaleń

z wnioskodawcą, iż miałyby on ponosić jakieś dodatkowe nakłady, aby ich wspólna działalność mogła dalej funkcjonować. Nigdy też nie sporządzali żadnego dokumentu, który by potwierdzał konieczność poniesienia takich nakładów. Podsumowując więc, to, że podział majątku spółki cywilnej następuje na wniosek wspólnika (art. 210 k.c.), w niniejszej sprawie wnioskodawcy, w sposób określony w art. 211 k.c. oraz art. 212 k.c., nie wskazuje jeszcze – jak uważa wnioskodawca – że jego roszczenie, którego dochodzi na podstawie art. 875 w zw.

z art. 871 k.c. jest „w pełni słuszne i uzasadnione, a twierdzenia i dowody przytaczane

w uzasadnieniu wniosku nie budzą wątpliwości i czynią zadość postanowieniom art. 617

i nast. k.p.c.”. Chybione w związku z tym jest powoływanie się przez wnioskodawcę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 6 września 1996 r. (III CZP 98/96, OSNC 1996/12/159), iż zasadne jest, aby strony w przypadku braku zgody co do przeprowadzenia podziału majątku spółki cywilnej, zwróciły się do sądu o wydanie orzeczenia w celu doprecyzowania charakteru procesu podziału majątku rozwiązanej spółki cywilnej.

Zasadne jest natomiast stanowisko wnioskodawcy, że w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 220 k.c., zgodnie z którym roszczenia o zniesienie współwłasności nie ulegają przedawnieniu. Podniesienie więc zarzutu

przedawnienia przez uczestniczkę postępowania jest chybione, oczywiście traktując, iż dochodzenie roszczenia ma miejsce na drodze postępowania nieprocesowego. Te ocenę zmieniałaby sytuacja, w której wnioskodawca jako współnik rozwiązanej spółki dochodziłby roszczenia (roszczeń) w drodze powództwa przeciwko współniczce. Wtedy należałoby rozważyć, skoro roszczenie takie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się

w terminie trzyletnim, czy w istocie termin ten uległ przerwaniu i zaczął biec na nowo,

w związku z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, złożonym przez wnioskodawcę

w dniu 19 lipca 2008 r.

Należy też zauważyć, na co zwracał uwagę świadek P. K., że fakt, iż doszło do podziału majątku Spółki, potwierdza również okoliczność, że w urzędzie skarbowym zgłoszony został stan remanentu Spółki na dzień 31 lipca 2005 r., czego wnioskodawca nigdy wcześniej nie kwestionował. Ponadto w postępowaniu pojednawczym wnioskodawca nie precyzował, z jakiego tytułu jest kwota, której się wówczas domagał, w szczególności, czy jest to kwota z zysku, czy z wkładu własnego, a jeśli z zysku, to za jakie lata. Nie wyjaśnił również w tym postępowaniu, dlaczego do próby ugodowej zawezwał także tego świadka.

Mając zaś na uwadze podniesione wyżej okoliczności dotyczące zasadności roszczenia wnioskodawcy, Sąd oddalił wniosek wnioskodawcy o zobowiązanie uczestniczki postępowania do złożenia wyciągów z rachunków prywatnych za lata 2003 – 2005 oraz związanych z wykonywaniem umowy spółki cywilnej (...) s. c. (...) za okres od daty zawarcia umowy spółki do końca 2006 r., a także umowy spółki oraz ewidencji sprzedaży, ewidencji zakupów, ewidencji przychodów i ewidencji VAT, prowadzonych dla tej spółki, za okres od daty zawarcia umowy spółki do końca

2006 r., albowiem okoliczności, na które dokumenty te miałyby być złożone, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych wszystkich względów, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie I postanowienia.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki związane ze zwrotem należności świadków: S. K.

w kwocie 395,80 zł, P. K. w kwocie 27,03 zł i I. Ł. w kwocie 264,31 zł, to jest łącznie koszty sądowe w kwocie 687,14 zł. Stosownie zaś do przepisów art. 113 ust. 1

w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa sąd w orzeczeniu kończącym sprawę

w instancji obciąży uczestników postępowania, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów postępowania, w tym przypadku przepisu art. 520 § 3 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć obowiązkiem zwrotu tych wydatków w całości wnioskodawcę.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie II postanowienia.

Według zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty, które sam wydatkował bezpośrednio lub które powstały na skutek uwzględnienia przez sąd jego wniosku o przeprowadzenie określonych czynności w postępowaniu. Dlatego też ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa prawnego nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Od tej zasady kodeks postępowania cywilnego dopuszcza

jednak wyjątki polegające na rozdzieleniu obowiązku ponoszenia kosztów pomiędzy poszczególnych uczestników postępowania. Zachodzi to wówczas, gdy uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub gdy interesy są sprzeczne. W takich przypadkach podział kosztów postępowania między uczestników zależy od ich stopnia zainteresowania. Ponadto, jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Ma to miejsce wtedy, gdy między uczestnikami toczy się spór i prowadzone postępowanie właściwie nie odbiega od postępowania procesowego, w którym są dwie strony o przeciwstawnych sobie interesach.

W zaistniałym w sprawie stanie faktycznym, zdaniem Sądu, brak było podstaw do zastosowania zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., albowiem interesy uczestników postępowania były w niniejszej sprawie sprzeczne. Mając zaś na uwadze treść rozstrzygnięcia w sprawie Sąd obciążył wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestniczkę postępowania (art. 98 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Według bowiem przepisu art. 520 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Do kosztów postępowania poniesionych w rozpoznawanej sprawie przez uczestniczkę należało zaś zaliczyć: wynagrodzenie adwokackie w kwocie 7 200 zł (§ 8 pkt 6 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...)/jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 461/) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie III postanowienia.